Nr 23. Dnia 29 stycznia. Poniedziałek. Dnia 17 (29) stycznia 1883 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Dziś: ś. Franciszka Salezego B. W.
Wtorek: ś. Martyny Panny
Środa: śś. Piotra Nolasko i Marcelli Wd.
Czwartek: śś. Ignacego B. i Brygidy.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 50.
Zachód „ „ 4 „ 38.

Długość dnia godzin 8 minut 50.
Przybyło „ „ 1 „ 12.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Oczyszczenie N. M. P.
Sobota: ś. Błażeja B. M.
Niedziela: śś. Ansgarego i Andrzeja B.
Poniedziałek: ś. Agaty Panny M.

— W dniu dzisiejszym kościół Opieki św. Józefa (pp. wizytek) na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzi odpustem zupełnym, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, uroczystość św. Franciszka Salezego biskupa genewskiego.

— Dnia 1 lutego, jako w czwartek przed niedzielą Zapustną, odbędą się nabożeństwa odpustowe na uczczenie Przenajświętszego Sakramentu — w kościołach: św. Kazimierza (pp. sakramentek na Nowem-Mieście), i Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej; w wigilję odprawione będą pierwsze nieszpory.

Przegląd polityczny.

Przedłużony o dwa dni pobyt p. Giersa w Wiedniu wczoraj miał dobiedz kresu. Jeżeli toczące się rokowania w rozlicznych kwestjach politycznej i handlowej natury zdołano istotnie do wczoraj ukończyć, to zapewne p. minister dzisiaj przejeżdżać będzie przez Warszawę, gdyż tą drogą powraca do Petersburga. Wszystkie półurzędowe i niezawisłe pisma wiedeńskie podnoszą z naciskiem wielką serdeczność przyjęcia, jakiego p. Giers doznaje w stolicy austryjackiej u sfer dworskich. Arcyksiążęta Albrecht i Karol Ludwik wyrazili życzenie przyjęcia u siebie p. Giersa, a arcyksiążę Rajner dawał dlań obiad w sobotę. Na czwartkowym obiedzie dworskim cesarz Franciszek Józef z szczególną uprzejmością kilkakrotnie przed i po jedzeniu wchodził w dłuższą rozmowę z ministrem rosyjskim.

Czasu też było wiele na konferencje z hr. Kalnokym, niemniej niż materjału. Nic dotąd nie przeniknęło do wiadomości publicznej, to tylko pewna, że rozmowy polityczne, jakie prowadzili p. Giers i hr. Kalnoky, obejmowały szerokie horyzonty i dotykały zapewne nader wielu, jeżeli nie wszystkich kwestyj, stanowiących treść polityki europejskiej w obecnej chwili. Dzienniki konstatują przynajmniej, że wymiana depesz z zamiejscowymi dyplomatami i dworami była przez tych kilka dni nader ożywioną i że posłowie zagraniczni, akredytowani przy dworze wiedeńskim, w ciągłej byli styczności z p. Giersem i hrabią Kalnokym. Pisma berlińskie notują z przyjemnością, że nic się w Wiedniu nie mówi ani robi, o czemby książę Bismarck w tej chwili nie był powiadomionym—pomimo, że poseł niemiecki książę Reus jest chorym i jedynym był z ambasadorów, który do soboty nie przyjął u siebie i nie odwiedził p. Giersa. Przymierze austrjacko-niemieckie tak jest ścisłem, że ani chwili wątpić nie można o „duchowej obecności" księcia Bismarcka przy rosyjsko-austryjackich układach. Książę Bismarck, jako *ehrlicher Mackler* nie lubi się absentować w takich wypadkach, a tem mniej teraz, gdy niezupełnie dowierza hr. Kalnokyemu, jak nas ostatnie czasy przekonały.

Sprawa egipska, wygotowanie odpowiedzi na notę lorda Granville'a, tudzież kwestja dunajowa, z pewnością wypełniły pierwszy plan porządku dziennego w rokowaniach ministrów. Czy w ostatniej kwestji Rossja doszła do porozumienia z Austrją, czy p. Giers przekonał hr. Kalnoky'ego, że zagarnięcie ramienia kilijskiego, wiodące z czasem do zupełnego opanowania dolnego Dunaju przez Rossję, nie zagraża handlowym i politycznym interesom Austrji, o tem przekonamy się najrychlej, bo już d. 5 lutego zebrać ma się w Londynie konferencja w przedmiocie Dunaju. Jeżeli zostanie odwleczoną lub jeżeli Austrja nie zgodzi się na przedłużenie pełnomocnictw międzynarodowej komisji w Gałaczu, czuwającej nad ujściami Dunaju, to będzie znaczyło, że porozumienie w Wiedniu nie zostało osiągniętem pomimo ostentacyjnej serdeczności i kilku obiadów galowych. Zapewne rozstrzygnęły się też w Wiedniu i losy rumuńskiej opozycji przeciw przyznaniu Austrji stałego udziału w komisji nadzorującej żeglugę dunajową od Wrót Żelaznych do Gałaczu (*commission mixte*).

W każdym razie nie można wątpić, że wynik ostateczny pobytu p. Giersa w Wiedniu jest pokojowym i że wiele ciemnych punktów zdołano wyjaśnić, wiele trawiących goryczy utopiono na dnie kielichów, które spełniono ku czci p. Giersa. Meteorolog polityczny, wyjrzawszy na horyzont, mógłby teraz powiedzieć, że „obaczył trochę błękitu", tylko, że meteorologja jest nauką krótkowidzącą, i zna dziś a nie zna jutra.

List cesarza Wilhelma do Ojca św. z d. 22 grudnia r. z., który sobotnia depesza berlińska przyniosła nam w tekście dosłownym, ma niemałą wagę już choćby dlatego, iż świadczy o nieprzerwalności toczących się między Watykanem i dworem niemieckim układów. Wróżbą pomyślnego stanu układów nie tyle jest sam list, który stoi ciągle jeszcze na stanowisku zasady potwierdzania przez państwo nominacyj duchownych (*Anzeigepflicht*), ile ogłoszenie jego w tę porę przez *Norddeutsche Allg. Ztg.* To też równocześnie donoszą z Paryża, jakoby nuncjatura tamtejsza otrzymała *pewne* wiadomości, że w najkrótszym czasie już ułożonym zostanie *modus vivendi* pomiędzy rządem niemieckim a Stolicą apostolską.

Nie od rzeczy też będzie zauważyć, że książę biskup wrocławski imieniem episkopatu pruskiego złożył powinszowanie następcy tronu i jego małżonce w dniu 25 b. m. z powodu uroczystości srebrnego wesela. Pisma półurzędowe berlińskie starają się przedstawić ogłoszenie listu cesarskiego, jako strzał wymierzony w obóz katolików parlamentarnych p. Windthorsta, który wedle tych insynuacyj miałby czuć się wielce zmartwionym, że układy pomiędzy rządem a kurją rzymską toczą się po za jego plecami na drodze bezpośredniej. Jest to insynuacja, nic więcej; przypuszczać bowiem nie można, ażeby kurja rzymska, zawierając pokój religijny, działała bez porozumienia z miejscowymi katolikami, albo co gorzej, działała wbrew najżywotniejszym ich interesom! Ucierpiałoby na tem w równej mierze dobro kościoła, jak ludności katolickiej. Insynuacje półurzędowców berlińskich są objawem polityki *divide et impera*. Zarówno p. Windthorst, jak reszta ludności katolickiej nie ma przeto powodu obawiać się tych wrzekomych „zakulisowych konszachtów".

Wczoraj późnym wieczorem przysłała nam ajencja Havasa depeszę tej treści:

„*Prezydent Grévy przyjął dymisję gabinetu*".

Widocznie przeto próby kompromisu, jakie w zastępstwie chorego na katar płucny p. Duclerca pod-

---

8)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA

(Dalszy ciąg.)

— Jakaż to prośba? Pewnie by co wyłudzić?

W miejsce odpowiedzi, Wanda zarumieniła się mocno.

— Muszę powiedzieć Franciszkowi, by ją na drugi raz przepędził, jeżeli jej przyjdzie ochota raz się tu jeszcze pokazać — rzekłem, przerywając milczenie.

— Waciu, proszę cię, nie rób tego, zrobiłbyś mi wielką przykrość!

— Nie obawiaj się, ona tu już więcej nie przyjdzie.

I widocznie, że żona nie miała ochoty mówić więcej w tym przedmiocie, bo zaraz zaczęła mi opowiadać coś bardzo zajmującego...

Gdy po obiedzie znalazłem się sam w moim gabinecie — wizyta owej zakwefionej damy (sic) nasuwała mi rozmaite myśli. Po zwalczeniu jednak nowych podejrzeń, które wydały mi się niegodnemi mojej żony, przyszedłem do przekonania, że *najprawdopodobniej* owa jejmość była to jedna z tych istot, umiejących na swą korzyść wyzyskiwać dobroczynność drugich, że zapewnie nie licząc wiele na teściowę, postanowiła wzruszyć serce Wandy, do czego mieszkanie nasze na 1-em piętrze, komfort urządzenia, niemało jej musiały dodawać otuchy. Żona może i nie wierzyła w jej ubóstwo, ale przez swą zwykłą delikatność nie śmiała odmówić datku. Dlaczego jednak taiła się z tem przedemną? Pytanie to zadawałem sobie kilkakrotnie napróżno szukając odpowiedzi!

VI.

Niebawem całe to zdarzenie poszło jakoś w niepamięć, zwłaszcza że w tym czasie na żądanie Wandzi zbliżyliśmy się więcej do świata, składając poślubne wizyty. Z początku obowiązki młodej mężatki względem gości zajmowały ją dosyć, trwało to jednak niedługo.

Humor żony w ostatnich czasach dziwnie się jakoś odmienił. Z wesołej, ożywionej, łagodnej, Wanda stała się rozdrażnioną, niezadowoloną, popadając przytem w niepokojące mnie zamyślenie... Nawet stosunek jej do mnie uległ zmianie. Raz bowiem obsypywała mnie po dawnemu pieszczotami, nazywając swoim „najdroższym mężulkiem", to znów stawała się zimną i obojętną...

Na moje zapytania, co na nią wpływa tak niekorzystnie? nie odbierałem wcale odpowiedzi, albo też tak nic nieznaczące, jak „że mi się tylko zdaje", „że ją głowa boli" itp.

Patrząc na to wszystko, coraz bardziej nabierałem przekonania, że to rozdrażnienie, te kaprysy Wandy są tylko objawem wewnętrznego stanu duszy, na dnie której ukrywa się jakieś moralne cierpienie.

Broniąc się całą siłą insynuacjom baronowej, mimowoli jednak przypuszczałem możność istnienia jakiejś tajemnicy!... Położenie moje chwilami było nie do zniesienia tembardziej, że nie miałem nikogo, komu mógłbym się zwierzyć. Do teściowej nie miałem zbyt wielkiego zaufania, zanadto różniliśmy się w poglądach, Kazię uważałem za dziecko jeszcze.

A tu nieubłagana loika wypadków przyczyniała się coraz bardziej do zawikłania położenia...

W niespełna miesiąc po wizycie owej „tajemniczej jejmości", gdy nie wiem już z jakiego powodu wracałem wcześniej jak zwykle do domu, spotkałem ją znów w sieniach... Zstępowała ze wschodów zakwefiona również starannie jak pierwszym razem; pomimo tego poznałem ją przecież natychmiast. Dziwna rzecz, nie znając tej kobiety, czułem do niej wstręt nieprzezwyciężony! Nie wiem czy to już leżało w jej zwyczajach, czy też skutkiem ostrożności zwykłej u istot, które mają powód unikania wzroku ludzkiego, dość, że przy spotkaniu ze mną przesunęła się bez najmniejszego szelestu, tak zwinnie i cicho, jak kot który się wymyka, by ujść kary za popełnioną szkodę.

Przypuszczenie, że ta kobieta wraca znów od żony, wprawiło mnie w najgorszy humor. Wszedłszy do mieszkania, bez wszelkich uprzednich pytań, natarłem wprost na służącego.

— Dlaczego wpuściłeś tę kobietę pomimo wyraźnego zakazu, jaki ci dałem?!

— Proszę pana—zaczął tłumacząc się—ja temu *niewinienem*. Usłyszawszy dzwonek, pobiegłem jak zwykle do przedpokoju, ale tam była już sama pani i wpuściwszy tę kobietę, prowadziła ją ze sobą „do gabinetu" wielmożnego pana.

— Do mego gabinetu?!

— Tak. Ale proszę pana *nima* się czego lękać... to nie żadna złodziejka..

— Zkądże wiesz o tem? Czy ją znasz?

jął minister spraw wewnętrznych, p. Fallières, usiłując przy pomocy mniejszości komisji nakłonić większość do ustępstw i modyfikacyj czwartkowych uchwał—rozbiły się o opór tejże. Inaczej stać się nie mogło—nie powinno było... Gabinet Duclerca ze śmiercią Gambetty stracił rację bytu; zresztą niefortunny obrót rokowań z lordem Granville'm o zniesioną dziś już, wbrew energicznym protestom rządu francuskiego, kontrolę wspólną w Egipcie, tudzież aresztowanie księcia Napoleona, które taką burzę wzbiło po nad Francją — zdyskredytowały tak dalece gabinet p. Duclerca, iż ustąpienie jego stało się nieomal—postulatem honoru. Potrzeba było zrobić *tabulam rasam*, ażeby nowi ludzie, nie obciążeni grzechami przeszłości, mogli przystąpić do zgładzenia lub osłabienia szkodliwych jej następstw.

Gabinet p. Duclerca doprowadził do tego, że Paryż ujrzał się prawie w stanie oblężenia. Pałac elizejski i *Conciergerie*, w której przesiaduje uwięziony książę Napoleon, strzeżone być muszą przez potrójne patrole policyjne; w koszarach wojsko stoi skonsygnowane, a dokoła koszar czuwają znowu silne posterunki policji, które co dwie godziny zdają prefektowi policji raporty o zachowaniu się wojska.

Ustąpienie dwóch ministrów wojskowych, jenerała Billota i wiceadmirała Jauréguiberry, mogłoby doprowadzić do wojennego *pronunciamiento*, a robotnicy Montmartre i Bellevillu, którzy z jednakim wołają dzisiaj impetem: „Precz z książętami“ i „Precz z ministrami“, robotnicy, dla których wszelki rząd stał się ohydą, odkąd wydali wojnę społeczeństwu—nie zeszliby ze swoich górnych dzielnic, jak w roku 1848, ażeby wznosić barykady w obronie rzeczypospolitej mieszczańskiej...

Tak więc ustąpienie gabinetu francuskiego oczyszcza atmosferę i pozwala trzeźwiej pomyśleć nad lekarstwem... Bo zaiste szybkiego ratunku potrzebuje ten nowy nad Sekwaną—„chory człowiek“.

Br. Z.

Oficjaliści prywatni.

Sprawa oficjalistów prywatnych, podniesiona niedawno przez *Echo łomżyńskie*, zwróciła szerszą uwagę.

Wywiązała się wkrótce polemika dziennikarska, w której wzięło udział kilka pism warszawskich, stając w obronie obecnego stanu oficjalistów, podczas gdy przeciwko temu i za potrzebą ulepszeń występowała energicznie część prasy prowincjonalnej.

Dzięki tej polemice, w każdym razie bardzo charakterystycznej, wyszły na jaw faktyczne stosunki, dające możność ocenić, czy i w jakiej mierze położenie służby folwarcznej wymaga reformy.

Taki jest początek dyskusji, dotąd niezamkniętej; nie przesądzając jej rezultatów, nie wchodząc w to, czy ona sprowadzi urzeczywistnienie zalecanych środków naprawy, chcemy tu dorzucić z naszej strony kilka uwag, ponieważ uważamy podjętą rzecz za pełną treści żywotnej.

Sprawa oficjalistów prywatnych należy do rzędu tych, jakie powstały skutkiem zmian w układzie stosunków społecznych w ostatnich czasach. Dawniej np. stosunki pomiędzy chlebodawcami i pracownikami opierały się na zasadzie władzy patrymonjalnej, jaka służyła pierwszym. Z zasady tej wynikały z jednej strony ograniczenia osobiste i społeczne dla licznej klasy urzędników prywatnych, z drugiej zaś filantropijne zabezpieczenie ich bytu. Oficjalista zajmował stanowisko pod każdym względem niższe, lecz za to miał zapewnioną opiekę swojego chlebodawcy. Ztąd wyrodziła się niemal odrębna kasta ludzi, którzy z ojca na syna dziedziczyli dany urząd po domach prywatnych. Wyjście z tego koła było dla nich zamknięte; zresztą sami może wyjścia tego nie pragnęli, bo, chociaż czasami osoba ich służyła za przedmiot pańskiej samowoli, w ogóle jednak biorąc chlebodawcy pamiętali o losach swej służby i urzędników.

Dziś stosunki te radykalnej uległy zmianie. Dziś urzędnik prywatny jest prostym właścicielem pracy, jako towaru, którego znowu poszukuje chlebodawca. Zasada ekonomiczna jest tu więc jedynym regulatorem, zasada podaży i popytu. Razem z władzą patrymonjalną zniknęło na zawsze upośledzenie prawno-społeczne, lecz zniknęła też i opieka filantropijna. Powstały dwie próżnie, które nowy układ stosunków miał wypełnić. Dotąd jednak wypełnioną została pierwsza, ponieważ każdy urzędnik i oficjalista prywatny korzysta z dobrodziejstw wolnej konkurencji na polu właściwej sobie specjalności. Za to druga luka dotąd świeci pustką.

A jest ona niezaprzeczenie ważną i zasługuje na pilną uwagę!

Oficjalista prywatny ma byt zapewniony dopóty, dopóki służą mu zdrowie i siły. Utrzymuje on wtedy siebie i rodzinę, lecz w razie śmierci lub dłuższej choroby, żona i dzieci pozostają na łasce i niełasce losu. Nie mogąc, a przynajmniej bardzo rzadko, robić znaczniejsze oszczędności, oficjalista prywatny również jest pozbawiony najpierwszych środków do życia w późnej starości, gdy już siły wypowiedzą mu posłuszeństwo, gdy staje się niezdolnym do pracy.

Przewidując naturalne skutki uposażenia i całego charakteru zajęć, państwo obmyśliło środek zabezpieczenia losu swoich urzędników, wprowadzając instytucję emerytalną, która wypłaca pensję urzędnikom po wysłużeniu przez nich pewnej, określonej liczby lat; państwowi więc urzędnicy i ich rodziny posiadają mniej więcej stałe podstawy bytu.

Prywatni urzędnicy dotąd nie pomyśleli o podobnej instytucji, któraby niosła im pomoc w chwilach krytycznych i późnej starości.

Bardziej pomysłowymi byli inni pracownicy; robotnicy fabryczni np., urzędnicy sądowi, w ogóle ci wszyscy, którzy żyją nie z kapitału i którzy nie mogą kapitalizować pewnego procentu swoich dochodów, posiadają kasy wzajemnej pomocy, kasy zaliczkowo-wkładowe itd.

Naszem zdaniem, rozwiązanie kwestji oficjalistów prywatnych powinno nastąpić w sposób, jaki wskazują dzisiejsze urządzenia, zabezpieczające losy klas roboczych w ogóle.

Miejsce opieki patrymonjalnej zajęła zasada samopomocy. Oficjaliści prywatni, czy to wiejscy, czy też miejscy, są tak liczni, iż w zbiorowej samopomocy mogą znaleść skuteczną broń przeciw dzisiejszej niemocy materjalnej. Broń taką daje im instytucja kas wzajemnej pomocy...

Z inicjatywą podobnego urządzenia sami urzędnicy prywatni dotąd nie wystąpili i może tak prędko wystąpić nie będą mogli. Pod tym względem zastąpić ich winni chlebodawcy. Wszak i robotnicy fabryczni sami nie przeprowadzili sprawy instytucyj pomocniczych, lecz przy współudziale fabrykantów.

Potrzeba zrobić tylko początek!

Niech powstanie jedna, druga i trzecia kasa w rozmaitych powiatach za sprawą właścicieli ziemskich, a z pewnością będzie ona wzorem i bodźcem do zakładania innych już przez samych zainteresowanych.

Kasy wzajemnej pomocy dla oficjalistów prywatnych posiadają u nas donioślejsze znaczenie, niżby na pozór zdawać się mogło. Ubóstwo jest jedną z głównych pobudek do złego. Brak środków do życia pcha człowieka na bezdroża. Pomijamy już wypadki, należące do kryminalistyki, lecz notujemy choćby tylko jedno pokątne doradztwo, lub nadużycia pisarzy gminnych, stanowiące prawdziwą plagę naszych stosunków wiejskich.

Wszak w liczbie adwokatów włościańskich znajdzie się znaczna ilość byłych oficjalistów, a i pisarstwo w urzędach gminnych spoczywa nieraz w ich ręku... Zresztą, ubezpieczenie losu urzędników prywatnych leży w interesie ogółu już i z tego względu, że przyczynia się do zmniejszenia nadmiernej liczby ubogich, znanych pod imieniem „wstydzących się żebrać“. Są wprawdzie wypadki, że oficjalista wiejski dorabia się znacznego kapitału, wydzierżawia majątek lub rzuca się na pole przemysłu, lecz wypadki to tak rzadkie, iż nie mogą stanowić reguły, lub równoważyć losów większości.

Chociaż więc niektórzy korespondenci z prowincji, polemizujący z *Echem łomżyńskiem*, usiłowali wykazać, że stan materjalny urzędników prywatnych jest dziś zupełnie zadawalniający, że nie wymaga żadnej reformy, — nie możemy przystać na ich wniosek i nawoływać do zgubnej nadal bezczynności! Nie przeczymy, że stan ten może być bez zarzutu, lecz tylko dopóty, dopóki dany oficjalista pozostaje czynny. Czy jednak z tego chwilowego stanu można wyprowadzić wniosek ogólny, że i pozbawiony zajęcia — bądź skutkiem choroby, bądź skutkiem wieku — urzędnik ma byt zabezpieczony? Zaiste—nie, i dlatego też przyłączamy się do zdania *Echa łomż.* i *Kalisz.*, słusznie domagających się urządzeń emerytalnych lub wzajemnej pomocy dla licznej klasy oficjalistów prywatnych.

Powtarzamy tylko, że inicjatywa w tej mierze wyjść powinna od właścicieli ziemskich, dla których losy oficjalistów nie powinny być rzeczą obojętną; instytucja pomocy materjalnej utrwala stosunek pomiędzy chlebodawcami a pracującymi, zniewala tych ostatnich na rzecz pierwszych, czyni ich więcej pracowitymi.

— Nie, ale *jakem* jej się dobrze przyjrzał, tom sobie zaraz pomiarkował, że to musi być kabalarka, taka co to człowiekowi *umi* z kart wywróżyć—dodał widząc moje zdziwienie.

— Co, cyganka?!—zawołałem.

— Ee, nie... ale to są i miejskie, co to jeszcze lepiej umieją mówić od cyganów!... Pamiętam, przeszłego roku jak mi zginęła łyżeczka...

— Po czemże jednak poznałeś że ta umie wróżyć?

— A bo ona tak i wszystko patrzy na kabalarkę. Jakoś *pirwszym* razem to mi to nie przyszło na myśl—ale teraz jakem zobaczył że taka strasznie chuda a i z workiem na ręku, to mi się zaraz przypomniała, że *akurat* tak wygląda jak ta, co to na Starem Mieście siedzi. One to nie bardzo chcą wróżyć po państwach, bo się boją żeby się to nie rozeszło i żeby ich policja nie śledziła... ta stara pewnie prosiła naszą panią, żeby o tem nikomu nie mówiła.

— Ha, może masz i słuszność — potwierdziłem skwapliwie.

Słowa służącego wybawiły mnie z niezmiernego kłopotu; z powodu bowiem zakazu, jaki mu dałem, byłem mocno zaambarasowany, jak tu objaśnić postępowanie żony (którego sam nie pojmowałem) tak, by jej nie skompromitować wobec służby.

Po ostatnich słowach udałem się szybko do Wandy, którą właśnie znalazłem w salonie przy żardinierce z kwiatami, w zamyśleniu obskubującą listki. Gdym na nią spojrzał, zdawało mi się że w oczach miała ślady łez. Na moje powitanie odpowiedziała jakby roztargniona. Czyżby to było skutkiem niepomyślnej wróżby? Niestety! wszak kobiety starsze od Wandy przywiązują wiarę do tych bredni, a żona moja była jeszcze tak młodą!

— Wandeczko!—zawołałem — coś widzę, znów miałaś wizytę? Prawda że podejrzenia moje były usprawiedliwione?

— Jakie podejrzenia?—zawołała drżącym głosem.

— Że ona przychodzi, by od ciebie wyłudzać wsparcie.

— Ale nie! wcale nie!...

— Wandziu! więc i dziś nie zechcesz mi powiedzieć, kto ona jest i po co tu przychodzi?—rzekłem pieszczotliwie, obejmując ją wpół.

W miejsce spodziewanej odpowiedzi, Wanda wysunęła się z mych objęć i zawołała z rozdrażnieniem:

— Nie przypuszczałam nigdy, abyś był tak podejrzliwym!... Widzę, że mi nie wolno ani nikogo przyjąć, ani z nikim parę słów pomówić bez twojej wiadomości!...

— Wandziu! na Boga co ci jest?... Cóż cię tak obraziło w mojem pytaniu?!...

— Ale... bo doprawdy...— zaczęła widocznie już żałując swej porywczości.

— Przebacz!—odparłem jej—nie wiedziałem że cię tak obrażę tak prostem pytaniem. Pozwól sobie jednak powiedzieć, że twoje postępowanie wydaje mi się bardzo dziwnem! Te jakieś tajemnice... brak zaufania... bolą mnie bardziej może, niżeli to daję poznać po sobie.

Słowa moje sprawiły na Wandzi niekłamane wrażenie! Zbladła, a drżące jej ręce szarpały konwulsyjnie zerwany liść begonji. Widziałem, że stacza z sobą jakąś straszną walkę. Usta otwierały się kilkakrotnie, jak gdyby dla wypowiedzenia jakichś słów, które jednak więzły jej w gardle. Po chwili dopiero zdoławszy zapanować nad sobą, wyrzekła przyciszonym głosem:

— Waciu! czy warto byśmy się sprzeczali o taką drobnostkę?!

Jakkolwiek nie takich słów oczekiwałem, odparłem jej jednak łagodnie:

— Właśnie, nie mogę zrozumieć twego uniesienia!

— Przebacz mi! to mimowolnie! Od pewnego czasu jestem jakaś taka rozdrażniona! sama nie wiem co mi jest!

— Ja sam widzę że ci coś dolega! — podjąłem skwapliwie. — Cóż kiedy zapytania moje zbywasz zawsze tak niechętnie.

— Ale bo to nic tak ważnego. To tylko... tak... rozdrażnienie nerwowe. Ale to przejdzie, nie potrzebujesz się obawiać...

Zadrżałem na wspomnienie o nerwach, bywając bowiem w wielu familijnych domach, jeszcze jako kawaler, słyszałem nieraz mężów przeklinających tę straszną chorobę! Mówili mi oni, że żony dotknięte tem ciężkiem i mało kiedy uleczalnem cierpieniem, nietylko nie znoszą żadnej opozycji, żadnych pytań, przełożeń, ale nawet często i swoich mężów! Mąż, który nie umie uszanować chorych nerwów żony, naraża się na najstraszniejsze następstwa, w postaci spazmów, śmiechu, histerji i innych niemniej okropnych ataków.

Przypuściwszy więc, że powodem cierpień Wandy były tylko nerwy—uczułem się jednak najnieszczęśliwszym z mężów!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Nie wypisujemy tu zasad, na jakich należałoby utworzyć kasy emerytalne lub wzajemnej pomocy, ponieważ te są ogólnie znane, wszelkie zaś zboczenia od szczegółów wprost ws a nją — odmienność zatrudnień i warunki specjalne, pochodzące ztąd przedewszystkiem, że uczestnikami instytucji byliby ludzie, pracujący nie w jednem miejscu, lecz rozrzuceni w rozmaitych majątkach danego powiatu lub gubernji nawet.

Zastrzedz tylko winniśmy, że dochody instytucji, o jakiej mowa, składać się powinny zarówno z odsetków od pensyj oficjalistów, jakoteż i ze składek, wnoszonych przez właścicieli ziemskich.

Czekajmy tedy na... krok pierwszy.

Rusticus.

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

I.

W Londynie ukazał się w tych czasach życiorys Heleny Modrzejewskiej, skreślony jakoby przez pp. Mabel Collins i John Lilli, którzy jednak, ze względu na wyborną znajomość polskich stosunków teatralnych i literackich, ujawnionych w książce, wydają się być raczej parawanem, po za którym stoi rzeczywisty autor...

Nie wdając się w odsłonięcie tajemnicy redaktorów, musimy wyznać, iż pozyskali ścisłe informacje, a formę swej pracy nadali nader ponętną, zwłaszcza dla czytelnika polskiego, który się tu spotka z wiernymi sylwetkami znanych sobie postaci, a co więcej, ze zdrowym sądem o naszych siłach scenicznych.

Że publiczność po angielsku czytająca czerpać będzie materjał z opowiadania tego do bliższego poznajomienia się z naszem społeczeństwem i salonem, to więcej niż pewno, dlatego pragniemy dać wyobrażenie czytelnikom *Kurjera* o treści pamiętnika, zwłaszcza, iż zawiera on o ile wiemy najobszerniejsze szczegóły z życia wielkiej artystki.

Modrzejewska „za mgłą“ pamięta wejście wojsk austrjackich do Krakowa i pożar wspaniałego grodu. Opowieść o całej grozie tego nieszczęścia, odmalowana w żywych barwach, poruszy niejedno uczucie. Ubóstwo domu rodzinnego i walkę o byt codzienny opowiedziano z prostotą i prawdą, wyborne dającą pojęcie o latach dziecięcych kobiety, której później jasna miała zaświecić gwiazda.

Geneza poczucia do sztuki, pierwsze wrażenia w teatrze i otoczenie w domowem ognisku spisano jako wstęp do ciężkich przejść, jakie Modrzejewską na scenie z początku czekały. Wędrówki po miasteczkach (Sącz, Bochnia) dają wymowne pojęcie o losach trupy, nie mającej stałego siedliska. Angielski aktor, czytając to sprawozdanie doli polskiego wagabundy scenicznego, pewno mu laurów nie pozazdrości.

Nie będziemy się tu wdawać w powtarzanie znanych szczegółów, jak debiut w teatrze amatorskim w Wieliczce, wpływ dobrych aktorów, odwiedzających podówczas niemiecką scenę w Krakowie, wreszcie eskapady bez wiedzy matki do przybytku Melpomeny, gdzie czerpał młody umysł pierwsze, obfite wrażenia.

Widzimy artystkę w szkole Axtmana, który, już występującą z dwoma braćmi (Józefem i Feliksem), kształci na wodwilistkę, ucząc ją kupletów przy dźwiękach gitary; pobyt w Czerniowcach, obszernie odmalowany, dobrze odbija miejscowe stosunki, pod których wpływem artystka ogłasza, iż grać będzie... po niemiecku.

Miano dać bluetkę „*Bei Brod und Wasser*“, lecz na godzinę przed widowiskiem primadonna odstępuje od występu i płaci karę za zerwanie umowy, gdyż jakiś anonym przysłał jej kartkę z temi tylko wyrazami: „myślałem, że jesteś polką...“

Wówczas już w Modrzejewskiej kiełkowała myśl szukania karjery na szerszym widnokręgu, przysięgła jednak sobie, iż nie stanie się to w Niemczech. Kusiła ją chwilowo scena francuska, zwłaszcza, gdy czasopismo *L'artiste* podało w roku 1867-ym pierwszy jej wizerunek i życiorys, a Dumas przysłał egzemplarz swej „*Dame aux camélias*“ z projektem, aby wystąpiła w Paryżu... Późniejszy wszelako pobyt nad Sekwaną wystawił jej całą trudność i koszta materjalne podobnego debiutu.

W roku 1865-ym widzimy p. Helenę w Krakowie, gdzie teatr pod kierunkiem Jasińskiego i Koźmiana zająć miał współzawodniczące stanowisko z warszawskim. Zawiązek pierwszej trupy i stosunek z Jasińskim, który był istotnie duchowym ojcem Modrzejewskiej, opisano w słowach wymownych, wybornie malujących współczesny stan rzeczy. Sylwetka publiczności i kilka rysów o jej guście dramatycznym są godne wspomnienia. Artystka wystąpiła z ogromnem powodzeniem w „Salomonie.“

Notatki z uwag Jasińskiego, tudzież jej własne o sztuce, wykazują głęboką znajomość rzeczy. W ustępie tym znajdujemy wzmiankę o pracach autora pomienionego dramatu, oraz jego kierunku, które tu z przyczyn bardzo jasnych pomijamy. W opisie członków trupy spotykamy wdzięczną sylwetkę Wincentego Rapackiego, tudzież pani Thespis (*nom du théâtre*), od której artystka doznała upokorzeń i stąd nazwisko jej pokrywa tajemnicą (?).

Sprawozdanie z wycieczek w góry i do cieplic będą cudzoziemcy czytać z niepospolitem zajęciem. Są to urocze obrazki z odebranych wrażeń i powodzeń scenicznych. Wśród pięknej natury polskiej artystka maluje poglądy swoje na Bohdana i Lenartowicza, daje pojęcie o studjach swoich nad Fredrą i Szyllerem.

Słyszeliśmy panie nasze, twierdzące nieraz, iż pozowanie się Modrzejewskiej na wzór starożytnych rzeźb i obrazów jest wynikiem intuicji, oraz szczęśliwej natury artystycznej. Nie przecząc temu, nadmieniamy, iż artystka wyznaje sama, jako po całych dniach siadywała w książnicy jagiellońskiej i tam, zapatrzona w starożytne ryciny, szukała wzorów dla siebie. Studja te odbywać się miały pod kierunkiem Estrejchera.

Na rok 1867-my przypadają najpiękniejsze kreacje szekspirowskie, którym Modrzejewska swój rozgłos zawdzięcza. Ofelja i Julietta nazwisko jej uczyniły popularnem w dziennikach wiedeńskich. W szczegóły się nie wdajemy, jako znane powszechnie, powiemy tylko, że w tej epoce nastąpił jej pobyt w Paryżu i Poznaniu, brzemienne w następstwa, o których niżej się powie.

X.

— W Dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie polskiem otrzymali następujące ordery: św. Stanisława klasy 2-ej pomocnik naczelnika wydziału Ignacy Górski; św. Anny klasy 3-ej naczelnik sekcji Ksawery Netto i naczelnik sekcji Lucjan Symonowicz; św. Stanisława klasy 3-ej rachmistrz Władysław Gepner.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Sprawę zniesienia karceratów w średnich zakładach naukowych, z którą wystąpił niedawno jeden z kuratorów, ministerstwo oświecenia rozstrzygnęło odmownie; karceraty mają się mieścić w pokojach widnych, a w braku tych i w ciemnych, byleby drzwi miały otwór dla dozorowania ukaranego.

= Według rozporządzenia ministerjum wojny, pisarze wojskowi zastąpieni będą przez djetarjuszów cywilnych.

= Ministerstwo sprawiedliwości, jak donoszą *Nowosti*, zamierza wprowadzić nową, obniżoną taksę za spełniane przez komisarzy sądowych funkcje jak egzekucje, areszta pieniężne, opisywanie ruchomości itp.

= *Nowosti* zapewniają, iż tymczasowe etaty dodatkowe izby sądowej warszawskiej utrzymane będą w mocy do dnia 1-go czerwca roku 1888-go.

= Akcyza od fabryk tytoniowych, cukrowni i gorzelni w Cesarstwie i Królestwie polskiem przyniosła w ciągu jedenastu miesięcy roku zeszłego: z gorzelni i browarów rs. 210,003,641, z fabryk tytoniowych—rs. 10,891,672, z cukrowni—rs. 8,045,425, a zatem ogólem—rs. 228,940,738.

= Minister komunikacyj zatwierdził r. dw. Gnoińskiego, dotychczasowego dyrektora dr. żel. nadwiślańskiej, na stanowisku dyrektora drogi terespolskiej; tak więc p. G. jest jednocześnie dyrektorem dwóch linij kolejowych.

= Kupony od akcyj i obligacyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, płatne w dniu 1-ym kwietnia roku 1878-go, tracą swoją wartość z dniem 1-ym kwietnia r. b.; kupony płatne w dniu 1-ym października roku 1878-go będą wymieniane tylko do dnia 30-go września r. b.

= Delegowana umyślnie komisja zwiedzała w tych dniach domy cyrkułu I/XI-go, a rezultatem badania było wykrycie wielu braków, głównie na punkcie zdrowotności.

= Z rozporządzenia p. oberpolicmajstra warszawskiego dokonano na Pradze rewizji aparatów Bergera do wywożenia z miasta nieczystości; rewizja sprawdziła, iż wspomniane aparaty znajdują się w stanie niezdatnym do użytku.

= Policja warszawska przytrzymała w sobotę w samym cyrkule zamkowym 24 żebraków i żebraczek. W liczbie tej znalazło się 15 ogólników, wyzyskujących litość publiczną udanem kalectwem, których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Pozostałych rozesłano do miejsc zamieszkania.

= Główne drzwi kościoła św. Andrzeja (panien kanoniczek na placu Teatralnym) przerobione zostały w widokach bezpieczeństwa w ten sposób, iż otwierają się na zewnątrz.

= W odbywającej się w dniu wczorajszym sesji zgromadzenia jubilerów uczestniczyło 30 członków.

= W dniu wczorajszym po kilkogodzinnej rozprawie przyznano stopień doktora medycyny uniwertytetu warszawskiego panu F. Wojciedzkiemu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Kumoszki windsorskie“; wtorek: „Faust“ (opera); środa: „Indje“; czwartek: „Duch wojewody“; piątek: „Król Lear“; sobota: „Żydówka“; niedziela: „Coppelja“, „Wesele w Ojcowie“ i „Katarzyna córka bandyty“ (pierwszy akt).

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Piękna“; wtorek: „Syn Giboyera“; środa: „Jacuś“; czwartek: „Syn Giboyera“; piątek: „Robotnicy„, „Uściskajmy się“, „On będzie moim“ i „Przysięga Horacego“; sobota: „Syn Giboyera“; niedziela: „Zawierucha“, „Bibiński“, „Straduję“ i „Nieśmiały“.

Teatr mały.

Poniedziałek: „Bettina“; wtorek: „Grube ryby“ i „Bęben“; środa: „Życie paryskie“; czwartek: „Medor pójdź tu“, „Józia w kłopocie“, „Kontrybucje pana Stefana“ i „Wyspa Tulipatan“; piątek: „Życie paryskie“; sobota: „Foka“ (po raz pierwszy); niedziela: „Foka“.

W przyszłą niedzielę dany będzie szósty i podobno ostatni bal maskowy.

* Będący obecnie w próbach dramat p. Z. Mellerowej „Kto winniejszy“ odegrany zostanie po raz pierwszy w przyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości.

* Wystawienie wagnerowskiego „Tanhaüsera“ ulegnie znów dłuższej zwłoce, a to z powodu niewykończenia dekoracyj, przysposabianych w malarniach teatralnych, które podobno dopiero na marzec będą gotowe.

* „Mefisto“ Boity wznowiony będzie w przyszłym tygodniu.

Tytułową partję odśpiewa p. Seideman — po polsku.

* W teatrze małym wystawioną będzie ograna w ogródkach operetka Souppégo „Lekka kawalerja“.

* W teatrze małym (przy ulicy Daniłowiczowskiej) ceny miejsc niektórych rzędów krzeseł zostały podwyższone.

* Sarassate pożegnał wczoraj w południe publiczność, tłumnie zebraną w salach redutowych, koncertem, który najsilniejsze z trzech musiał po sobie zostawić wrażenie.

Program składał się z utworów przypadających wyłącznie do natury talentu znakomitego skrzypka: fantazja, polot, temperament panowały w nim przeważnie, dając koncertantowi sposobność do wywierania na słuchaczów tego zniewalającego uroku, który stanowi indywidualność hiszpańskiego artysty.

Sarassate grał trzy wielkie kompozycje, a w każdej odbił się pewien moment jego wyjątkowego talentu; wykonanie drugiego koncertu Wieniawskiego nacechowane było wytwornością i zarazem romantycznym nastrojem szkoły, do której należał wielki artysta twórca tej ślicznej kompozycji; dwie części symfonji hiszpańskiej Lalo kipiały namiętnym żarem południa; szalona fantazja z „Carmen“ obudziła znów podziw cudami mechanizmu, których koncertant potrzebował do zwyciężenia technicznych trudności, jakby umyślnie dla niebezpiecznej igraszki nagromadzonych.

Nieustanna burza oklasków towarzyszyła ulubieńcowi publiczności, z żalem rozstającej się z artystą, który tak wymownie odzywać się do niej umie.

Koncert wczorajszy zajmującym był w całości— grał w nim bowiem Zarzycki, zbyt rzadko produkujący się publicznie.

Dzielny pianista wykonał trzeci koncert Rubinsteina z werwą i polotem, przy którym uwydatniły się wszystkie piękności tego prawdziwie natchnionego utworu.

Gra Zarzyckiego jędrna, rytmiczna, silnie odznaczająca główne pomysły kompozycji, podąża przedewszystkiem za jej duchem i nie lubi po drodze zatrzymywać się przy drobiazgach.

To też kiedy Zarzycki interpretuje, słuchacz wie czego chciał autor; wirtuoz tłumaczy mu to jasno, wyraźnie, urozmaicając zarazem interpretację znamieniem swej poważnej indywidualności.

Jako najpiękniejszy moment wczorajszego wykonania koncertu Rubinsteina zaznaczamy ostatnie *allegro*, traktowane z życiem, zapałem i prawdziwie męską energją.

Część wokalna składała się z dwóch numerów, poprawnie odśpiewanych przez pannę Borzymowską.

* W przyszłym wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpić mają po raz pierwszy panny: Marja Duninówna, śpiewaczka amatorka i Marja Ślósarska, wychowanka konserwatorjum lipskiego.

Chóry Towarzystwa wykonają wdzięczną „Pieśń majową“ Z. Noskowskiego.

Wreszcie kwartet smyczkowy odegra warjacje p. Michała Hertza.

* Pp. Lewenberg fortepianista i Bürger wiolonczelista złożyli program jutrzejszego swego koncertu z dzieł Szopena, Czajkowskiego, Saint-Saënsa, Mozarta, Scarlattiego, Tausiga, Boccheriniego, Poppera, Moszkowskiego, Godarda, Liszta i Lewenberga.

Taka obfitość i rozmaitość utworów i stylów da obydwom koncertantom możność wszechstronnego wykazania talentów i zapatrywania się ich na sztukę.

= Pomnik Szopena.

W *Figarze* paryskim wyczytujemy ciekawą wiadomość.

Znany współpracownik tego pisma Ignotus umieścił tam przed kilkoma dniami szczegóły o śmierci Szopena, poczerpnięte z opowiadania zmarłego niedawno rzeźbiarza Klezyngera.

Szczegóły te podaliśmy w wiernym przekładzie czytelnikom.

Obecnie Ignotus ostatni wstępny swój artykuł zaczyna następującemi słowami:

„Winienem przedewszystkiem zakomunikować czytelnikom naszym nowinę, która bardzo wielką sprawia mi przyjemność...

„Po wydrukowaniu ostatniego mojego artykułu pod tytułem „Szopen i Klezynger“ otrzymałem wiadomość, iż uorganizował się komitet, z celem wzniesienia pomnika Szopenowi.

„Tworzy się również podkomisja francuska dla przyjścia w pomoc komitetowi“.

† Pośmiertne wspomnienie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności członkowie magistratury sądowej, w ostatnich czasach, ulegają niezwykłej śmiertelości.

Dalecy od przesądów, notujemy sam fakt...

Wczoraj rozstał się z tym światem Józef Majewski, członek tutejszego sądu okręgowego.

Zmarły nie liczył lat 60-ciu i padł ofiarą długiej, ciężkiej niemocy.

Majewski odznaczył się w służbie jako prawy i zdolny urzędnik.

Po ukończeniu kursów prawnych, poprzednio będąc już aplikantem, wstąpił na linję etatową i na niej do zgonu pozostał.

Z podpisarza sądu apelacyjnego, awansował Majewski w r. 1864-ym na podprokuratora, następnie na sędziego (1872) tejże władzy.

Po ustąpieniu Szabrańskiego w r. 1874-ym z *Bibljoteki warszawskiej* objął Józef Majewski jego obowiązki i broniąc tradycji pisma, skłonił obóz opozycyjny, wytworzony w ówczesnej redakcji, do założenia dla siebie odpowiedniego organu.

Pozostawiony własnym siłom prowadził *Bibljotekę* aż do ukonstytuowania się nowej redakcji pod sterem Jezierskiego.

Majewski styl swój zwięzły, prawniczy przeniósł na niwę literacką.

Argumentacja silna, dobitna, nadawała jego pracom typ *sui generis*, czyniąc je, zwłaszcza w materjach polemicznych, nadzwyczaj pożądanemi, dla przeciwników zaś niebezpiecznemi.

Kiedy w *Bibljotece* zaprowadzono dział recenzyj czasopism, ś. p. Józef napisał cenne sprawozdanie z *Gazety sądowej*, czyniąc słuszny zarzut współczesnej redakcji za wprowadzenie czynnika nienaukowego do jedynego organu specjalnego.

Zmarły był zdolnym bardzo członkiem parketu i szkoda, iż na tej drodze nie pozostał; jako sędzia ulegał pewnym uprzedzeniom, co jednak w niczem nie zmniejsza jego zasług na polu pracy sądowniczej.

Po wprowadzeniu reformy w r. 1873 ym Majewski chwilowo pozostał na uboczu, niezadługo jednak wezwano go jako zdolnego cywilistę do sądzenia spraw dawnych.

Przed laty ś. p. Józef znany był w kołach inteligentnych tutejszego towarzystwa jako człowiek wykształcony i dowcipny.

Rodziny, prócz kolateralnych nie zostawił żadnej a życie samotne, jakie prowadził, przedwcześnie wyryło na nim ślady pewnego zniechęcenia.

Przy świeżej mogile szereg dawnych jego kolegów niewątpliwie licznie się zgromadzi...

= Pożyteczne wydawnictwo.

Ruchliwa redakcja *Inżenierji i budownictwa* powzięła myśl niezmiernie w skutkach praktyczną, wydawania specjalnych dodatków rzemieślniczo-przemysłowych dla rozmaitych zawodów.

Na początek rozpoczęła wydawnictwo dodatków takich dla *ślusarzy*, obiecując przejść z czasem i do innych gałęzi przemysłu.

Tak więc rozmaite sfery pracy będą miały własne organy, roztrząsające właściwe im sprawy techniczne i ogólne.

W dwóch pierwszych numerach dodatku ślusarskiego czytamy szereg artykułów, zalecających się popularnością wykładu i poruszeniem kwestyj najbardziej interesujących, nietylko specjalistę, lecz i każdego człowieka wykształconego.

W artykule wstępnym redakcja sformułowała swoje *cele i dążenia*, p. St. Szafarkiewicz wykazał ważność wyrabiania przedmiotów sposobem fabrycznym, p. Łubieński inżenier rozpoczął ciekawe i użyteczne pogadanki naukowo-popularne dla panów majstrów ślusarzy, wreszcie p. Martynowski dał charakterystykę ślusarstwa w dawnej Polsce itd.

W skrzynce do zapytań i odpowiedzi redakcja udziela praktyczne wskazówki każdemu, ktokolwiek zasięga jej informacji technicznej.

Staranne i liczne rysunki zdobią tekst.

Nie wątpimy, iż ogół naszych ślusarzy, tak w Warszawie, jak i na prowincji oceni dążenia redakcji i doniosłość wydawnictwa.

Przystępna dla każdego cena powinna zachęcić ich do czytania pisma, w którem znajdą cenne dla swojego fachu wskazówki!

= Z Towarzystwa wyścigów konnych.

W dniu 29 ym b. m. odbyło się ogólne zebranie członków dyrekcji Towarzystwa wyścigów konnych i komisji wystawowej.

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa Augusta hr. Potockiego i przyjęciu sześciu nowych członków odczytano sprawozdanie za rok 1882-gi, z którego dowiadujemy się, iż Towarzystwo wypłaciło w r. z. 44 nagród wyścigowych na sumę 24,434 rs. 80 kop., z których najwięcej otrzymali hr. A. Potocki (10,000 rs.), Leopold Kronenberg (4,985 rs) i hr. Ludwik Krasiński (4,901 rs. 75 kop.), resztę zaś pozostałych ośmiu właścicieli koni.

W ciągu roku sprawozdawczego Towarzystwo miało do dyspozycji 76,710 rs 99 kop., to jest w dochodach z tego roku 60,715 rs. 34 kop. i w remanencie z roku poprzedniego 15,995 rs. 65 kop., wydatki zaś wyniosły 49,552 rs. 69½ kop., tak iż na r. b. pozostało 27,158 rs. 29½ kop.

Zebranie uchwaliło podnieść subsydjum dla towarzystwa w Pławnie z 500 rs. do 750 rs., zaprowadzić księgę rodowodów stad w bibljotece swojej, powiększyć lokal kancelaryjny, na który przeznaczono 450 rs., w końcu upoważniło komitet do wydatków w wysokości 1000 rs. bez odnoszenia się do decyzji ogólnego zebrania.

Na wyścigi tegoroczne wyznaczono cztery dni czerwca—10, 13, 17 i 19.

W sprawie wystawy koni i inwentarza odnośna komisja uchwaliła trzy nowe konkursy: konkurs kucia koni i dwa konkursy międzynarodowe, jeden dla koni powozowych, drugi dla wierzchowych, wszelkiego pochodzenia.

P. Konrad Wodziński przysłał komisji wniosek w sprawie konkursów i karuzelu, co do których zarządzono ułożenie bliższych warunków i programów.

Przyszłe zebranie komisji odbędzie się dnia 21-go lutego r. b.

= Zjazd górników.

Prezes zjazdu przemysłowców górniczych w Królestwie Polskiem r. t. Josse zawiadamia, iż otwarcie posiedzeń odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu w sali wielkiej tutejszego magistratu.

Na zjazd przybyli już między innymi pp. Hempel i Hube z Dąbrowy i p. Niedzwiedzki z Suchedniowa.

W obradach, jak przypuszczają, weźmie udział około 60 inżenierów, górników i właścicieli zakładów.

= Anglicy w Warszawie.

Coraz więcej stanowisk przemysłowych w kraju naszym zajmują... cudzoziemcy.

Popyt na rynkach wschodnich z jednej strony, z drugiej trudności komunikacyjne—ściągają kapitały do nas, jako do środka graniczącego pomiędzy zachodem a wschodem.

Oto w Warszawie powstają znowu dwa wielkie zakłady fabryczne... nie nasze.

Towarzystwo akcyjne angielskie w Bydgoszczy zamierza zbudować w mieście naszem fabrykę filijną lokomotyw, kompanja zaś angielska, posiadająca przędzalnię w Bradfort w Anglji, skupiła znaczny obszar w kolonji Marki na szosie radzymińskiej, dla pobudowania tu wielkiej fabryki przędzalnianej.

Wobec tego jedynem naszem pragnieniem winno być szybkie zasymilowanie sił obcych z miejscowemi.

Z anglikami może pójdzie łatwiej niż z niemcami...

= Manewr.

Niezwykły urodzaj buraków w Królestwie budził do niedawna powszechną nadzieję, iż wygórowane ceny cukru zaczną wkrótce spadać.

Petersburg bowiem i Moskwa zasiliły się już znacznemi partjami piasku cukrowego z Królestwa i rynek warszawski — zdawało się — odegra w r. b. rolę regulatora cen.

Ten zwrot nie mógł się jednak podobać spekulacji kijowskiej, uciekła się więc ona do środka, który szybko sparaliżował normalny bieg stosunków.

Przez raptowne i wysokie zapotrzebowanie spekulanci podnieśli u nas ceny, które dotąd się utrzymują...

Na sposoby biorą się!

= Bazar szkolny.

Ku wygodzie uczniów i ich rodziców, założony został w Warszawie bazar, w którym na jednem i tem samem miejscu uczeń wszelakiej zamożności będzie mógł być zaopatrzony we wszystkie potrzeby szkolne, książki, kajeta, materjały piśmienne, a nawet ubrania mundurowe.

Pomysł nowy, czas okaże czy praktyczny.

= Z karnawału.

Rozhulał się książę Karnawał aż miło...

Bal idzie za balem, zabawy w domach prywatnych toczą się też nieprzerwaną koleją.

Zanotujemy kilka wybitniejszych karnawałowych momentów.

Ubiegłej soboty salony resursy kupieckiej zgromadziły około 500 osób płci obojej, pląsających na rzecz... funduszu dla ubogich studentów.

Bal otworzył polonezem August hr. Potocki z hr. Kossakowską.

Tego też dnia bawili się serdecznie muzyką i tańcem w skromnym swoim lokalu subjekci handlowi.

W komnatach pałacu brühlowskiego odbył się, jak zwykle, sobotni taneczny wieczorek.

I Nowa Praga nie pozostała w tyle za Warszawą.

Pierwsza próba onegdajsza dała podobno pomyślny rezultat.

Wczoraj wreszcie tańczono na lodzie w ogrodzie Saskim przy fantastycznem oświetleniu — i... przechadzano się flegmatycznie po salach redutowych.

Ten ostatni sport nazywa się—piątą maskaradą!

= Koncertant.

W sobotę za arenę cyrku Suhra wkroczył tedy słoń „Szeryf“.

Zwierzę to dziwnie poczciwe, rozumne i łagodne, skoro pozwala się tak ośmieszać przed publicznością swojemu impresarjowi, jasnowłosemu panu Henry...

Obok wielu dowodów wybornej tresury złożył „Szeryf“ świadectwo niepośledniego poczucia muzykalnego: melodje jakie wygrywał trąbą na harmonijce, zdradzają istotny ślad inteligencji i słuchu u zwierzęcia.

= Nowy teren.

Od pewnego czasu poczęły się coraz częściej pojawiać wieści o dokonywanych w wagonach tramwajowych kradzieżach.

W tych dniach wieści te ucichły, gdy nagle rzezimieszkowie wystąpili na innym dogodnym dla się terenie.

Są nim stacje tramwajowe, gdzie oczekuje zwykle i tłoczy się do nadchodzącego wagonu znaczna liczba osób.

Wczoraj byliśmy świadkami, jak dwie osoby na placu przed kościołem pobernardyńskim wsiadłszy do tramwaju, znalazły się pozbawione portmonetek z pieniędzmi.

Onegdaj w kilku punktach uskarżać się miano na te same nieprzyjemności.

Władza policyjna winnaby zwrócić baczniejszą uwagę na te niebezpieczne punkta.

= Wyjaśnienie.

Onegdaj powtórzyliśmy za *Kur. por.* smutną wiadomość o wypadku na Szmulowiźnie, którą uzupełniamy w tem miejscu na podstawie szczegółów udzielonych nam przez miejscową władzę gminną.

Robotnik, Jan Żebrowski, pracował od lat 10-ciu w fabryce nożowniczej p. Bieńkowskiego, dawniej Gerlacha w Warszawie.

Samobójstwo oraz zabójstwo pięciotygodniowego dziecka nastąpiło nie skutkiem nędzy, lecz z innych przyczyn, dotąd nieujawnionych.

Żeb. pozostawał bez zajęcia dopiero dzień jeden.

Był to człowiek młody, liczył zaledwie lat 30 i w pełni zdrowia.

Na dzień przed wypadkiem uwolniony został z fabryki na własne żądanie i zaraz proponował żonie straszną zbrodnię, lecz ta na razie odwiodła go od zamiaru...

Nazajutrz dopiero, gdy żona udała się do Warszawy dla sprzedaży kilku noży, Ż. dokonał zbrodni na sobie i dwojgu dzieci, z których starszy synek 3-letni żyje dotąd w szpitalu dziecięcym.

Żebrowska po powrocie do domu spostrzegła, iż mąż w nieobecności jej wykonał zbrodniczy zamach...

Pozostała na miejscu, nieszczęśliwa kobieta zajęła się pogrzebem, na który otrzymała odpowiedni fundusz od osób dobroczynnych.

= Czy podobna?

Kucharz jednego z domów na Nowym-Świecie osadził 16-letniego wyrostka w ciemnym lochu lodowni.

Biedny chłopak pozostawał tam od godziny 8-ej rano do 3½ po południu.

Kto wie, jak długo trwałoby to dziwne więzienie, gdyby nie interwencja rządcy domu, który przy współudziale policji uwolnił ofiarę inkwizycyjnych zachcianek kucharza.

Czyż za podobne wybryki niema stosownej kary?

= Napad.

Na Józefa W. napadło za rogatkami grochowskiemi kilku rabusiów.

W. stawił opór, przyczem niebezpiecznie został raniony nożem.

Napastnicy, słysząc nadjeżdzające wozy, umknęli szybko.

Napadnięty w stanie groźnym, odstawiony został do szpitala praskiego.

= Zniknięcie.

H. D., licząca lat 17, zamieszkała w domu pod nrem 7 przy ulicy Wareckiej, wyszedłszy z domu w ubiegły piątek, dotąd nie powróciła.

Zaginiona pozostawiła list, w którym uwiadamia matkę, o zamierzonem samobójstwie.

Przedsięwzięte przez policję poszukiwania dotąd nie odniosły skutku.

= Zaczadzenie.

W domu pod nrem 1 przy ulicy Nowogrodzkiej zagorzało w mieszkaniu krawca Aleksandra W. pięć osób.

Sąsiedzi W., poczuwszy w sobotę rano wydobywający się z mieszkania czad, drzwi otworzyli.

Wezwany lekarz zdołał przywrócić jeszcze do życia trzy osoby, dwie jednak zasnęły na zawsze, mianowicie Lutyńska i Gagarin.

Pozostali odesłani zostali do szpitala Dzieciątka Jezus, jako niebezpiecznie chorzy.

= Wypadki.

* Stróż domu nrem 31 oznaczonego, przy ulicy Piwnej, Walenty F. zwabił do swej izdebki 11-letnią Marjannę S.

Niezadługo rozległ się po domu krzyk dziewczyny.

Nadbiegli sąsiedzi oswobodzili dziecko z rąk napastnika, którego oddano właściwej władzy.

* Na Senatorskiej powożący wozem Moszek B. najechał na dróżnika tramwajowego Kazimierza K. i mocno go skaleczył.

* Na Nowowielkiej pod płotem, na rogu ulic Marszałkowskiej i Zgoda i w korytarzu domu nr 2, przy ulicy Miodowej, znaleziono podrzucone dzieci.

= Podniesiona opłata szkolna.

Przepowiadane oddawna podniesienie opłaty szkolnej w gimnazjum kieleckiem sprawdziło się.

Uczniowie tamecznego gimnazjum zostali już uprzedzeni, iż od bieżącego półrocza opłata szkolna podwyższoną została w klasie wstępnej z rs. 12 rocznie do 20 rs., w pozostałych zaś klasach z rs. 20 do rs. 30.

= Nowa fabryka.

W Częstochowie powstaje olbrzymia fabryka płócien na wzór żyrardowskiej.

Plany sporządzono we Francji.

Większość specjalistów, zatrudnionych w fabryce, będzie pochodzenia krajowego, tylko instruktorzy przyjadą z Belgji.

Przedsiębiorstwo ma być akcyjnem i powstaje z inicjatywy p. Władysława Kronenberga.

= Nowa fabryka.

We wsi Marki, przy szosie radzymińskiej, pod Warszawą, powstanie niezadługo fabryka przędzy wełnianej.

Zakład ten otwierają przemysłowcy... zagraniczni!

= Apteki wiejskie.

Domowe apteczki po dworach, to prawie wyłączny dostawca środków lekarskich dla ludności wiejskiej.

Powoli jednak zaczynają powstawać formalne apteki, szczególnie po wsiach ludniejszych i osadach.

Między innemi aptekę taką założono w osadzie Opatówku.

Ponieważ dziś istniejące apteki wiejskie rozwijają się pomyślnie, sądzimy przeto, że prowizorzy i młodzi aptekarze mogliby z korzyścią dla siebie i ludności wiejskiej zakładać apteki w znaczniejszych osadach, miasta bowiem posiadają już dostateczną ich liczbę.

= Wykopalisko.

We wsi Holendrja nad Wieprzem, niedaleko od Lubartowa, znaleziono szczątki zwierząt przedhistorycznych: kawał zęba mamuta, głowę bobra i rogi jelenia zaginionego.

Możeby to wszystko zbadał kto kompetentny?

= Niedoszła zbrodnia.

Było to latem r. z., gdy do sklepu p. Tymińskiego w Lublinie wszedł młody 24-letni Jezierski, czeladnik rzeźnicki, przez T. ze służby wydalony.

J. stanął we drzwiach sklepu i cztery razy strzelił do p. T. z rewolweru...

Pierwsza kula chybiła, druga uwięzła po za płucami, trzecia w łopatce, a czwarta raniła lekko rękę.

Co było powodem tego wypadku?

Odpowiedź na to pytanie dostarczyło ostatnie posiedzenie sądu okręgowego w Lublinie.

Jez. strzelał do T. dlatego, iż sądził, że ostatni nietylko pozbawił go zajęcia, lecz i namówił rodziców panny, o którą się starał, ażeby wydali córkę nie za J., lecz za kuzyna swojego.

Świadkowie stwierdzili, iż w istocie Jez. tak mniemał, lecz jednocześnie sąd dowiedział się, że wnioski, które popchnęły go do zbrodni, były osnute na fantazji.

Jez. patrzył na wypadki przez pryzmat własnych podejrzeń, a nie lubiąc T., jemu wyłącznie przypisywał swoje niepowodzenia przytem był tak zaślepiony, iż na chwilę nie przypuszczał, aby mogło być inaczej.

To też nie zawahał się wymierzyć strzału do T.

Eksperci uznali rany za ciężkie, lecz nie śmiertelne.

Sąd skazał Jez. na 8 lat ciężkich robót i dożywotnie osiedlenie w Syberji.

= Na godach.

We wsi Woli Grzybowskiej, w gminie Okuniew pod Warszawą, sołtys wydawał córkę za mąż.

W czasie uczty weselnej, na której gęsto krążyły kieliszki, wynikła żywa sprzeczka pomiędzy zamożnym kolonistą Ł., a ławnikiem sądu okuniewskiego C.

Nieporozumienie tak dalece się zaogniło, iż Ł. pochwycił gruby drążek, tuż obok stojący, i uderzył nim z całej siły ławnika C. w głowę, który też, nie krzyknąwszy, runął na ziemię.

Obecni pośpieszyli podnieść C., lecz ten był już bez ducha...

Ze świata

✕ **Bal historyczno-kostjumowy**, który się odbył w Wiedniu ubiegłej soboty, uważać można za preludjum do jubileuszowych uroczystości, przypadających na rok bieżący. Jak już donosiliśmy, pojedyńcze postacie, grupy całe, korowody miały przedstawiać historyczne osobistości, epizody i sceny z tureckiego oblężenia stolicy Austrji roku 1683-go. Wypełnienie programu przewyższyło oczekiwania. Wkraczający do sali pochód turków poprzedzały ściśle historyczna kapela i tańczący derwisze; był i sam Kara-Mustafa (Adolf v. Koch), i harem, i chorągiew proroka i dzicy janczarowie. Staro-wiedeńskie piosenki towarzyszyły wejściu odsieczy. Majestatyczny widok przedstawiało wejście króla Jana III-go (rzeźbiarz Lewandowski), któremu towarzyszył poczet rycerstwa a w liczbie tego i Kulczycki — „Kolschitzky“ jak mówią niemcy... W pobocznych salach mieściły się namiot Kara-Mustafy, turecka kawiarnia pod zarządem Kulczyckiego, meczet dla derwiszów, wreszcie obóz rojący się tłumem rycerstwa niemieckiego i polskiego. Tańczono, śpiewano, oklaskiwano oblężonych i oklaskujących aż do białego ranka...

✕ **Prof. Albrecht**, jeden z najsłynniejszych dentystów w świecie, zmarł dnia 25-go b. m. w Berlinie. Prof. Albrecht był również znakomitym specjalistą w cierpieniach gardlanych.

✕ **O papugach** napisał jeden z niemieckich uczonych, dr Karol Russ, wyczerpujące dzieło objętości 419 stronnic. Książka, zatytułowana skromnie „podręcznikiem“, może stanowić *pendant* do wzmiankowanej już, słynnej pięcio-tomowej monografji żaby...

✕ **Przeniesienie miasta.** Wskutek rewizji wyznaczonej *ad hoc* komisji bezpieczeństwa okazało się, iż większa część domów znanego miasteczka Wörth nie przedstawia dla mieszkańców bezpiecznego schronienia. Powódź ostatnia podmyla fundamenty i nadwerężyła ściany do tego stopnia, iż powstał projekt „przeniesienia“ niemal całego miasta na inne miejsce, bardziej zabezpieczone od nowej tego rodzaju klęski. Sprawa poruszona przez rząd znalazla już poparcie w magistracie, a mieszkańcy cóżby mieć mogli przeciwko temu?

✕ **Zecerki.** Znany dziennik paryski *Petit Caporal* obsługiwany jest wyłącznie prawie przez personel żeński. Składają go same tylko zecerki w liczbie dwunastu—korektorem dziennika jest również kobieta. Nie staje tylko redaktora i wydawcy w sukni, a najśmielsze marzenia przewodniczki francuskich emancypantek, p. Hubertyny Auclerc, byłyby urzeczywistnione!

✕ **Hrabia Aquila**, ostatni pretendent burboński do włoskiego tronu, złożył publicznie hołd królowi Humbertowi w Kwirynale. Akt ów, politycznego znaczenia wprawdzie nie mający, zasługuje wszelako na uwagę ze względu na swą niezwykłość. Brat Ferdynanda II-go, uznający zjednoczenie Włoch pod berłem syna śmiertelnego wroga całego swego rodu— to tryumf idei z jednej strony, a dowód roztropności z drugiej.

✕ **Stowarzyszenie kwiatowe.** Zmarły niedawno Stanley, dziekan opactwa westminsterskiego, nadworny kaznodzieja i przyjaciel królowej Wiktorji, zawiązał stowarzyszenie, którego zadaniem jest dostarczanie uboższym kobietom domowych roślin i kwiatów. celem upowszechnienia ich hodowli. Zgłaszające się kobiety i dziewczęta otrzymują rośliny doniczkowe, wraz z wskazówkami ich pielęgnowania. Corocznie urządzane są następnie wystawy tych kwiatów i roślin, a wtedy za najlepsze ich okazy hodowczynie otrzymują nagrody pieniężne. Członkowie stowarzyszenia obu płci perjodycznie zwiedzają mieszkania obdarowanych kwiatami, dla przekonania się o staranności w ich utrzymaniu i udzielania dalszych wskazówek. Przewodnią myślą stowarzyszenia jest przyniesienie jakiejkolwiek pociechy i zamiłowania piękna w mieszkaniu ludzi najuboższych...

✕ **Mormoni**, jak zapewnia *Berl. Börs. Cour.*, znajdują i w Europie coraz liczniejszych adeptów. Przed kilkoma dniami przyłączyło się podobno do tej sekty kilka rodzin z okolic Erlangen. Osobliwsza pasja!

✕ **Miłość i marki pocztowe.** Od niejakiego czasu pojawiać się zaczął w wiedeńskich dziennikach inserat, wzywający wszystkich posiadaczy zbioru marek pocztowych do zgłaszania się w chęci sprzedania takowych jednej z koryfejek baletu. Balerina skupuje marki setkami, tysiącami, dziwują się ludzie, lecz nikt na rozwiązanie zagadki tego amatorstwa wpaść nie może... Aż wreszcie tajemnica, jak wiele innych, wyjaśnioną została. Balerina kocha się w pewnym hrabi — hrabia kocha ją także, lecz wrodzona jego ekscentryczność wzięła górę nad afektem i postawił swej lubej szczególniejszego rodzaju warunek. Wtedy tylko stanie on z nią na kobiercu, gdy piękna tancerka uzbiera dostateczną liczbę marek używanych, dla wytapetowania niemi całego salonu. Już trzy ściany są wyklejone — chodzi o zapełnienie czwartej... wzmaga się miłość w sercu baleriny i coraz częściej inserat o pocztowych markach pojawia się w dziennikach. Ludzie tkliwi, a posiadający rzeczone kolekcje, niech pośpieszą z ratunkiem!

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani K. F., panu Ż., pani R., S. T., Filutce.*— Nie kwalifikuje się.

— *Panu T. Ż., aptekarzowi.*—Dobrze — zakomunikujemy panu A. St.

— *Panu St. Ur.*— Naturalnie.

— *Jednemu z pp. aptekarzy.* — Przyjęto do wiadomości.

— *Panu Karo.* — W ostatniem ciągnieniu nie wyszedł. Listy poprzednich ciągnień są do przejrzenia w każdym domu bankierskim.

— *Panu Zieliń. w Nieporęcie.*—Nie możemy. Świadectwo do zwrotu.

— *Panu Zborowskiemu w wyszogrodzkiem.* — Dziwna pretensja. Czyż podobna pisać zawsze historję każdej sprawy, tembardziej, gdy historja ta nie zawiera żadnych faktów? A może sz. pan zechce uprzejmie uwagi swoje bezpośrednio nam komunikować...

— Z bufetu gospodarczego na zabawie na rzecz „Przytuliska“ uronione zostało rs. 100 zawinięte w program koncertu. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie tej kwoty lub podanie o takowej wiadomości, za nagrodą, do redakcji *Kurjera*, lub do zakładu, Wilcza nr 3.

♾ Dnia 20-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele św. Krzyża, Jks. Marmo, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Henrykiem Felkier, właścicielem zakładu fotograficznego, a panną Franciszką Friedlein.

Szczęść Boże młodej tak dobranej parze! (366)

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktorja z Kleczkowskich **Jezierska**, b. obywatelka powiatu łomżyńskiego, obecnie zamieszkała przy synie w Gebułtowie, w Galicji, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 15 stycznia zakończyła życie, przeżywszy lat 81. Stroskani synowie, córki, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, dnia 30 b. m., w kościele św. Anny. —357—

† Ś. p. Zofja **Gay**, panna, po kilkoletniej ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 27 stycznia r. b., przeżywszy lat 41. Pozostała matka wraz z rodziną zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 30 b. m., o godzinie **1 i pół** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —74—

† Dnia 23 b. m. w Kazimierzu nad Wisłą po długich cierpieniach zmarła Emilja z Prejsnerów **Broniewicz**, opatrzona św. Sakramentami. Pozostałe dzieci składają serde

czne podziękowanie Jks. proboszczowi i licznie zebranym tak miejscowym jak i okolicznym mieszkańcom za oddanie ostatniej posługi zacnej matce. —367—

† Ś. p. August **Zabierzowski**, adwokat przysięgły, b. pisarz trybunału handlowego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 28 b. m. życie zakończył, w wieku lat 64. Pozostała w nieutulonym żalu żona z czworgiem dzieci zaprasza, krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 30 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu. —372—

† W dniu 30 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się żałobna msza św. za spokój duszy ś. p. Tekli z Kozłowskich **Rapackiej**, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci, przy ulicy Aleksandrja nr 23, na którą zarząd szpitala zaprasza. —69—

† We wtorek, dnia 30 b. m., jako w dzień imienin ś. p Zdzisława **Rulikowskiego**, zgasłego w kwiecie wieku, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **11-ej** zrana, na które niepocieszeni rodzice po stracie jedynego syna zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —356—

† We wtorek, dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Rylskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Andrzeja przy placu teatralnym' o godzinie **10-ej** zrana. —361—

† We wtorek, dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Nowińskiego**, odprawionem będzie o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —360—

† Jutro, 30 b. m., jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. Feliksa Józefa **Szteynera**, odbędzie się o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i synowie zapraszają wszystkich tych, co pamięć o zmarłym zachowali. —359—

† We wtorek, dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Romana **Kleczeńskiego**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —362—

† Dnia 30 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Potockiego**, odprawione będą za jego duszę wszystkie msze św. w kościele św. Krzyża, ostatnia wyjdzie o godzinie **10 i pół** zrana. W tymże dniu odbędzie się w Wilanowie nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana. —358—

† We środę, dnia 31 b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Magent**, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —71—

† Dnia 30 b. m., we wtorek, w kaplicy schronienia paralityków przy ulicy Nowowiejskiej nr 12, odprawioną zostanie o godzinie **10-ej** zrana msza św. za duszę zacnej filantropki ś. p. Tekli **Rapackiej**, która w szczodrobliwości swojej i dla schronienia przeznaczyła znaczne fundusze, na którą zarząd schronienia zaprasza krewnych i wszystkich, którzy umieją ocenić uczucia zmarłej dla ludzkości.

† W dniu 28 b. m, o godzinie **10-ej** zrana, po długich cierpieniach przeniosła się do wieczności ś. p. Walerja z Rakowskich **Sakowicz**. Pozostali w smutku synowie i córka zapraszają krewnych i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo w dniu 31 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odbyć się mające., a następnie na przeprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —370 -

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go stycznia. — Komisja, pracująca pod przewodnictwem sekretarza stanu Kochanowa nad projektem reform administracyjnych, w przedmiocie reprezentacji miejskiej uchwaliła rozszerzenie prawa wyborczego, które dotąd służyło tylko stanowi kupieckiemu i właścicielom nieruchomości, na inteligencję, chociażby ta nie czyniła zadość warunkom dotychczasowej ustawy miejskiej. Co do rad ziemskich, niezależnie od rozszerzenia sfery ich kompetencji, komisja również zamierza zmienić zasady wybieralności i otworzyć szerszy dostęp do rad tak włościanom jak i wykształconej klasie.

Petersburg 27-go stycznia.—Jeżeli mamy wierzyć informacjom gazety *Nowoje wremja*, władza, mając na uwadze często przytrafiające się pożary teatrów i lokalów, w których odbywają się publiczne zabawy, poruszyła projekt stanowczego zakazu widowisk i zabaw w drewnianych budynkach, chociażby te nawet stawiane były tylko na porę letnią.

Petersburg 27-go stycznia.— *Nowoje wremia* w ostatnim numerze swego pisma w obszernym artykule wstępnym traktuje bieżące sprawy uniwersytetu warszawskiego i co do jednej z nich dochodzi do zupełnie w tem piśmie niespodziewanych wniosków.

Petersburg 27-go stycznia. — Z *Birżewych wiedomosti* dowiadujemy się, że dyrekcja drogi żelaznej petersbursko - warszawskiej pracuje obecnie nad projektem zwiększenia liczby specjalnie wojskowych pociągów od Petersburga do Warszawy, oraz do granicy pruskiej i napowrót do 12 na dobę. Ponieważ zaś na całej przestrzeni tej drogi istnieje przeważnie tylko jedna linja szyn, przeto jest zamiar znacznego przedłużenia zapasowych linij już istniejących i pobudowania nowych.

Petersburg 27-go stycznia. — Z rozporządzenia miejscowego komitetu cenzury zatrzymany został 3-ci numer wychodzącego w Moskwie czasopisma *Zritiel*.

Petersburg 27-go stycznia.— *Agencja północna* komunikuje pismom tutejszym wiadomość otrzymaną z Kottaru, że zbiegowie hercegowińscy odnieśli się z prośbą do księcia Mikołaja czarnogórskiego o wyjednanie im pozwolenia na powrót do kraju i amnestji.

Petersburg 27-go stycznia. — Od kilku dni bawi w Petersburgu deputacja giełdowych kupców z Moskwy, czyniąca starania o zawiązanie prawidłowych stosunków handlowych z Bulgarją. Kilka firm fabrycznych w Moskwie otrzymało już z Bulgarji znaczne obstalunki.

Petersburg 27-go stycznia. -- Dzienniki donoszą o wyjeździe pierwszego radcy poselstwa angielskiego w Petersburgu p. Herbsta do Londynu. Podróż ta ma być w związku z tokiem bieżących politycznych spraw Europy.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 27-go stycznia.— Cała lista kandydatów do rady miejskiej, postawiona przez koło inteligencji, a popierana przez *Gaz. nar.*, przejdzie. Padło na nią 2,999 głosów. Lista *Dz. pol.*, tak zwana niezawisłych, uzyskała tylko 405 głosów. „Łączność i zgoda" wstrętna banda warchołów i wsteczników, pomimo agitacji zdobyła zaledwie 405 kresek. Ludzie pokroju prof. Jägermana, Ciesielskiego i Milleretа do rady zupełnie nie wejdą. Skrutynjum potrwa około trzech tygodni. Prawdopodobnym prezydentem miasta Wacław Dąbrowski Na wiceprezydenta podają: dra Madejskiego, Zimę, dra Czyżewicza lub Mochnackiego. Agitacja marszałka kraju skierowana przeciw liście inteligencji spełzła na niczem.

Lwów 27-go stycznia. — Ukonstytuował się tutaj komitet miejscowy rady zawiadowczej kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej *z urzędowym językiem polskim*. Przewodniczącym wybrano p. Oktawa Pietruskiego, wice-prezesem p. Aleksandra Jasińskiego. Posiedzeniom towarzyszyć będzie z głosem doradczym dyrektor ruchu p. Oesterreicher i zastępca tegoż p. Ludwik Wierzbicki. Komitet miejscowy urzęduje na podstawie instrukcji tymczasowej, zatwierdzonej przez ministerstwo handlu.

Kraków 27-go stycznia.—Według informacyj *Czasu*, wybory do sejmu odbędą się zapewne w kwietniu r. b.

Poznań 27 go stycznia. — *Kur. poz.* donosi, iż komisja mężów wyborczych uznała wybór posła br. Kwileckiego za ważny, natomiast zaś unieważniła wybór p. Szczanieckiego, a wybór posła Chłapowskiego zakwestjonowała. Sprawy te rozstrzygnięte być muszą jeszcze w parlamencie.

Berlin 26-go stycznia. — Książę Bismarck odwiedził Jego Ces. Wysokość W. Ks. Mikołaja i zabawił u niego godzinę. Obecnym był p. Saburow. Następnie wysłano depesze do p. Giersa.

Rzym 26-go stycznia. — Deputowany ze skrajnej lewicy Fortis wniósł interpelację do rządu: czemu przypisać należy liczne aresztowania, które w ciągu ostatniego miesiąca odbywają się na całym obszarze królestwa?

Rzym 27-go stycznia.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Trinchera interpeluje rząd co znaczy, że hr. Aquila, brat króla Ferdynanda neapolitańskiego dnia 25-go b. m. przyjmowany był w Kwirynale przez króla Humberta i zaszczycony honorami wojskowemi? Depretis odpowiada: Hrabia Aquila od dawna już zapewniał posła włoskiego w Paryżu, że czynione mu zarzuty są niesłuszne i że pragnie zostać napowrót członkiem wielkiej rodziny włoskiej, zgromadzonej pod berłem dynastji sabaudzkiej. Niedawno prosił o pozwolenie złożenia hołdu królowi, na co też król się zgodził. Honory wojskowe oddano mu, ponieważ to jest zwyczajem wobec członków rodzin królewskich. Trinchera wyraża swe niezadowolenie z odpowiedzi. Prezes izby uważa interpelację za załatwioną.

Kotar **27-go stycznia.**— Powstańcy zbiegli z Dalmacji i Hercegowiny do Czarnogórza podali prośbę do księcia, ażeby wyjednał dla nich amnestję u rządu austrjackiego.

Bukareszt 27-go stycznia. — Sprawę udziału Rumunji w konferencji londyńskiej uważają tutaj za rozstrzygniętą pomyślnie dla niej. Rumunia otrzymać ma głos uchwalający.

Belgrad 27-go stycznia. — Koronacja króla Milana odbędzie się w czerwcu, przy udziale wielkiej skupczyny.

Konstantynopol 27-go stycznia. — Deputacja albańczyków wręczyła walemu Skutari protest przeciw zajęciu Krainy przez wojska czarnogórskie.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

(*Otrzymane onegdaj po zamknięciu numeru i umieszczone w połowie nakładu.*)

Berlin 27-go stycznia, godzina 2 m. 15.

Dzisiejsza *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* podaje na pryncypalnem miejscu pismo cesarza Wilhelma, datowane dnia 22-go grudnia r. z., kontrasygnowane przez ks. Bismarcka a brzmiące jak następuje: „Wasza Świątobliwości! Składając Waszej Świątobliwości szczere dzięki za pismo z dnia 3-go, odpowiadam całem sercem na wyrazy życzliwości, jakie Wasza Świątobliwość w niem wynurzać mi raczy. Uczucia te krzepią we mnie nadzieję, iż Wasza Świątobliwość, podzielając moje głębokie zadowolenie z przywrócenia i przyszłej działalności poselstwa — w tem zadowoleniu czerpać będzie nową pobudkę do przychylnego ze swej strony odpowiedzenia na kroki mojego rządu, dzięki którym obsadzenie przeważnej liczby katedr biskupich stało się rzeczą możliwą. Gdyby zbliżenie to nastąpić mogło na gruncie przyznania państwu przez Stolicę Apostolską prawa do zatwierdzania nominacyj duchownych, czyniłoby to więcej zadość interesowi kościoła niż państwa, nastręczając możność obsadzania wakansów kościelnych. Gdybym na pojednawczem usposobieniu duchowieństwa mógł oprzeć przekonanie, iż gotowość do ustępstw jest obustronna, w takim razie stanowczo nie wahałbym się przyłożyć ręki do poddania ponownemu rozpatrzeniu przez izbę praw, które potrzebnemi były podczas trwającej walki, w razie zgody zaś nie. Korzystam z obecnej sposobności dla wyrażenia Waszej Świątobliwości moich uczuć i czci. —m. p. *Wilhelm*. — m. p. *Bismarck*."

Otrzymane wczoraj.

Wiedeń 28-go stycznia.

Dziś o godzinie 11-tej r. t. Giers wyjeżdża z powrotem do Petersburga. Radca poselstwa Fonton towarzyszy mu do stacji Lundenburga

Wiedeń 28-go stycznia.

Na wczorajszym balu kostjumowym przyjęto frenetycznemi oklaskami pochód króla Sobieskiego na czele hufca husarzy polskich.

Berlin 28-go stycznia.

Germania powiada z powodu listu cesarza Wilhelma, że podczas gdy monarcha domaga się u ojca św. ustępstw na polu zasadniczem, ze swej strony przyrzeka tylko usunięcie praw represyjnych, które w takim razie same przez się straciłyby rację bytu. Państwo powinno podjąć także reformy zasadnicze i przystąpić do zupełnej rewizji ustawodawstwa religijno-politycznego.

Paryż 28-go stycznia.

Rząd przyjął wniosek pośredniczący Fabre'a, który opiewa tak samo, jak rządowy, a dodaje tylko zakaz piastowania przez członków byłych rodzin królewskich cywilnych, wojskowych i z wyboru wyszłych urzędów. Minister marynarki Jauréguiberry wskutek tej uchwały złożył swą dymisję. Jen. Billot tymczasowo pozostaje, aby nie wywołać przesilenia ministerjalnego. Zdanie Duclerca jest dotąd niewiadome, ponieważ tenże jest chory i nikogo nie przyjmuje. Komisja zgromadziła się wczoraj na wiadomość o uchwale rządu i przyjęła 6 głosami przeciw 5 wniosek Fabre'a. Deputowany Ballue przeszedł na stronę kompromisu. Sprawozdawca Marcou złożył wskutek tego referat, a objął takowy Fabre.

Paryż 28-go stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych Fabre odczytał sprawozdanie komisji. Bonapartyści Bourgeois i Cuneo d'Ornano postawili pytania wstępne. Izba odrzuciła takowe 440 głosami przeciw 98 i naznaczyła rozprawę na poniedziałek. Przy rozprawach nad reformą sądownictwa odrzuciła izba zasadę wybieralności sędziów, co wywołało wielkie rozdrażnienie.

Paryż 28-go stycznia.

Kompromis pomiędzy rządem a komisją zawarty został na podstawie następującej: książęta tracą prawa polityczne i godności wojskowe; rząd ma prawo, ale nie ma obowiązku wydalać ich z europejskich i zamorskich terytorjów Francji w razie potrzeby.

Paryż 28-go stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych panowało niezmierne rozdrażnienie. Wśród wrzawy Fabre odczytał sprawozdanie komisji. Takowe opiewa: Wypadek, który wydarzył się w dniach ostatnich, dał powód izbie i rządowi do rozpatrzenia się w wyjątkowem stanowisku, jakie rodziny dawniej królewskie zajmują we Francji. Wniosek deputowanego Floqueta rząd uznał za posuwający się zbyt daleko. Komisja pomimo tego przyjęła ten wniosek. Oświadczenia wszelako, jakie dzisiaj rząd złożył w komisji (*ogromna wrzawa*), pozwoliły jej odstąpić od uchwał pierwotnych i przedłożyć wysokiej izbie następujący projekt do prawa: Art. 1. Członkowie rodzin, które panowały dawniej we Francji, nie mogą piastować urzędu wojskowego, ani cywilnego, ani też przyjąć takowego z wyboru (*hałas i urągania z ław prawicy*). Art. 2. Dekret prezydenta rzeczypospolitej do rady ministerjalnej *może* każdego członka tychże rodzin, którego obecność w kraju mogłaby narazić bezpieczeństwo tegoż, wydalić po za terytorja rzeczypospolitej. Art. 3. Wypędzony, gdyby bez pozwolenia wrócił do Francji, postawiony będzie przed sądem policji poprawczej (*wrzawa na prawicy*; *głosy*: *Niech żyje wolność*!) i karany więzieniem od roku do lat pięciu, następnie zaś ponownie wydalony. Bonapartysta Bourgeois woła: Nie pojmowałem nigdy praw wyjątkowych! (*Ironiczne okrzyki po lewicy*). Gdyby rzeczpospolita czuła się silną, nie uciekałaby się do kroków przemocy! Cuneo d'Ornano: Jesteśmy wszyscy sługami narodu. Takim wnioskiem gwałcicie powszechne głosowanie. Nie mówię o przeszłości... (*głosy ironiczne: wiemy dlaczego*!). To, co wy tu robicie, jest skandalem! (*protesty*). Rozprawy naznaczone na poniedziałek. Madier de Montjau będzie imieniem mniejszości komisji bronił wniosku Floqueta.

Rzym 28-go stycznia.

Organ watykański *Moniteur de Rome* wita z zadowoleniem list cesarza Wilhelma do Ojca św., jako dowód pokojowego usposobienia i dobrych zamiarów monarchy niemieckiego. Zwłaszcza raduje się organ z zapowiedzi rewizji ustaw majowych, do czego Stolica Apostolska przykładała zawsze najwyższą wagę. Znaczna większość sejmu pruskiego jest za rewizją.

Paryż 28-go stycznia.

Mémorial diplomatique donosi, że Colvin złoży z najinteligentniejszych egipcjan radę administracyjną.

Paryż 28-go stycznia, *godzina 6 minut 20 wieczorem.*

Duclerc odmówił zgody na kompromis zawarty przez ministrów z komisją, poczem ministrowie ofiarowali swą dymisję, która dotąd nie została przyjętą.

Paryż 28-go stycznia, *godzina 9 minut 45 wieczorem.*

Prezydent Grévy przyjął dymisję całego gabinetu.

Petersburg 28-go stycznia.

Odeskie Towarzystwo prawnicze, dyskutując projekt ustawy kryminalnej, oświadczyło się za zniesieniem kary śmierci.

Petersburg 28-go stycznia.

W dniu 24 b. m., jak donosi *Praw. wiestnik*, Najjaśniejsi Panstwo raczyli znajdować się na przedstawieniu w wielkim teatrze. Publiczność uroczyście witała Dostojnych Gości i zażądała odśpiewania hymnu narodowego, który też orkiestra odegrała razy kilka. Publiczność i artyści towarzyszyli jej głosem. W dniu 26-ym Najjaśniejsi Państwo raczyli być na nabożeństwie żałobnem, jakie odprawiane było w mieszkaniu zmarłego księcia Urusowa. Wczoraj zaś Najjaśniejsi Państwo raczyli pozostawać na obiedzie w pałacu zimowym u Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Książąt Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów.

Petersburg 28-go stycznia.

Według informacji *Nowoje wremia*, na oczyszczenie koryta Dniestru i zaprowadzenie żeglugi parowej ma być asygnowaną suma 406,000 rs.

Petersburg 28-go stycznia.

Jak donoszą dzienniki, przy szkołach realnych mają być otwarte wydziały agronomiczne.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 29-go stycznia.

Dzisiaj klub polski odbywa posiedzenie w sprawie nowelli szkolnej, ponieważ panuje różnica zdań pomiędzy nim a innemi klubami prawicy. Deputowani galicyjscy nie przyjmują artykułu orzekającego, że nauczyciel szkoły elementarnej powinien być tego samego wyznania religijnego, co uczniowie (w takim razie bowiem w Galicji Wschodniej prawie wszyscy nauczyciele szkół ludowych musieliby wyznawać religję grecko-katolicką. *przyp. red.*)

Wiedeń 29-go stycznia.

Układy p. Giersa z rządem tutejszym toczyły się około spraw najwyższej wagi politycznej. Austrja zgadza się na połączenie wschodniej Rumelji z księstwem bułgarskiem. Rosja popierać będzie stanowisko Austrji w sprawie dunajowej, przeciw roszczeniom rządu rumuńskiego. Wszelkie prądy nieprzyjaźne dla Austrji w Czarnogórzu i Serbji mają być za wpływem Rosji stłumione. Książę Bismarck otrzyma pisemny układ, zawarty pomiędzy hr. Kalnokym i p. Giersem, do zatwierdzenia. Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj układa się równocześnie w Berlinie z księciem Bismarckiem. Podnoszą tu ogólnie, iż żaden jeszcze obcy dyplomata nie był przyjmowany przez dwór i rząd tutejszy z takiem wyszczególnieniem, jak p. Giers. Specjalne umowy odbywają się na gruncie przymierza austryjacko-niemieckiego.

Wiedeń 29-go stycznia.

Tutejszym pismom *Wiener Tagblatt* i *Vorstadtzeitung* zabroniono rozsprzedaży ulicznej.

Paryż 29-go stycznia.

Ferry odmówił utworzenia gabinetu. Wskutek tego Grévy zawezwał ministra spraw wewnętrznych Fallières do złożenia takowego. Tenże oświadczył, że wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Duclerca, Billot'a i Jauréguiberry, zatrzymają swe teki. Fallières objął przewodnictwo rządu, Tirard i Mahy tymczasowo przyjmują teki spraw zagranicznych i marynarki. Ministrem wojny mianowany Thibaudin. Rada ministrów zgromadziła się dzisiaj zrana.

Paryż 29-go stycznia.

Do księcia Napoleona zawezwano dra Ricorda.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 28 stycznia 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Józef Roszkowski Nowogrodzka 18, Hirschleder, Philipp Wolff, Gierzyński Juljan Nowogrodzka 25, Jan Jurkowski Sienna 4, Anszer Nalewki hotel Wrocławski, Balińskiemu studentowi Marszałkowska 37. Szymon Lande für Rozalie Parnas Nowolipki 2, Teresa Grubent Krucza 2, Rogowski Krucza 2, Monk. Mowsza Klaosko Nalewki 33, Adam Kocmierowski Miodowa, Moszkowski Długa 20, Rużyńscy Chłodna 27, Fiszkopf Nowolipie, Lucjan Poznański Zakroczymska, Stempkowski Krakowskie 38, Kemmer.

Giełda.

Dnia 29-go stycznia 1883 roku.

Dawno już — a przynajmniej drogą racjonalnego i dobrze wróżącego wzrostu — nie doszła wartość rubla na giełdzie berlińskiej do tej wysokości jaką osiągnęła w sobotę, a mianowicie do ceny 200.35 za 100 rubli natychmiastowo i 200.25 — na dostawę końco-miesięczną.

Jednocześnie też wzrosły w odpowiednim stosunku i wszystkie inne kursa dotyczące, jak weksle na Warszawę i na Petersburg.

W ogóle usposobienie w Berlinie było bardzo dobre i wywarło ono odpowiednie wrażenie na giełdę warszawską, która osłabiona wprawdzie cokolwiek niezgodnością dzisiejszych taksacyj porannych, opiewających jedne bez zmiany, drugie tylko na 200 na dostawę w końcu miesiąca — wyraziło się ogólną obniżką walut zagranicznych przy ciągle coraz bardziej ku zniżce zwracającem się usposobieniu.

Za wszystko płacono taniej — nawet znacznie taniej i w przeciągu giełdy jeszcze kursa obniżano.

Za długoterminowe weksle na Berlin żądano o 10 kop. taniej czyli 50.10, lecz od razu wyżej 50.02½ płacić nie chciano i po tym kursie tranzakcje pozawierane zostały.

Kurs żądany za krótkoterminowe również o 10 kop. tylko notowano niżej, niemniej jednak w płaceniu usposobienie przy nieco większym obrocie rozwinęło się w kierunku zniżkowym, tak, iż począwszy od 50.05, kursa zeszły aż do 49.90 przy końcu giełdy.

Jeszcze niżej płacono za weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie, których kurs doszedł do 49.87½, zacząwszy od 49.95.

Weksle na Londyn bardzo — a nawet stosunkowo bardziej niż inne staniały do 10.09½, a nawet w końcu do 10.08½, przy żądaniu za krótkoterminowe 10.10½ — o 3½ kop. na 1 ft. sterl. niższem.

Mniej widoczną jest obniżka ceny weksli na Paryż, za które żądano 40.57½, tylko 2½ kop. taniej — płacono zaś 40.52½ — bez zmiany w porównaniu z sobotą.

Jeszcze gorzej weksle na Wiedeń, za które żądano i płacono nawet nieco wyżej niż w sobotę.

Listy likwidacyjne ciągle wyżej, a jakkolwiek żądania się nie zmieniły i wynosiły 87.25 za większe i 87.10 za mniejsze odcinki, niemniej jednak tranzakcje zawierano po coraz wyższych kursach, tak, iż w końcu płacono tyle, ile żądano za większe.

Mniejszemi tranzakcyj nie dokonano.

Pożyczka wschodnia stale 89.80 płacona, przy żądaniu 10 kop. wyższem.

Premjowa bez obrotu.

Listy zastawne ciągle bardzo drogie, a chociaż za serję I-szą cokolwiek więcej podawaną, żądano nieco niżej, niemniej sprzedano lit. A. po cenie sobotniej 99.85, za serję III-cią żądania podniosły się i płacono nawet za lit. A. 99.40 i 99.45, za lit. B. — 99.40.

Listy miejskie drożej, serja II-ga i III-cia przy żądaniu podwyższonem o 5 kop. płacono 91.70 i 91.65.

Łódzkie notowano po 82.25.

Akcyj w ogóle sprzedawać nie chciano, przy silnym popycie. Z bankowych kupowano drożej akcje banku handlowego po 299 i 299¼. Sprzedających brakło, płaconoby nawet i drożej.

Za fabryczno-łódzkie zapłacono 132.

Godzina 12½. Weksle długoterminowe na Berlin 50 rs. za 100 marek płacono.

J. Wł.

Od administracji.

Od Nowego Roku wprowadzony został do działu ogłoszeń *Kurjera* „Przewodnik adresowy".

Ma on na celu informowanie każdodziennie szerokiego koła naszych czytelników w miejscu, jakoteż na prowincji, o miejscu zamieszkania rozmaitych osób i firm handlowych.

„Przewodnik adresowy" drukowany jest na ostatniej stronicy w każdym numerze *Kurjera* bez wyjątku.

Adresa jednowierszowe do „Przewodnika" kosztują na rok cały 30 rs.; ponieważ obecnie miesiąc styczeń ma się już ku końcowi, administracja otwiera przedpłatę na 11 miesięcy, począwszy od dnia 1-go lutego r. b. do końca r. 1883 po cenie 27 rs. 50 kop.

Adresa do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Kumoszki windsorskie". Jutro: „Faust" (opera). — ROZMAITOSCI: Dziś: „Piękna". Jutro: „Syn Giboyera". — MAŁY: Dziś: „Bettina". Jutro: „Grube ryby" i „Bęben".

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego w środę, dnia 31-go stycznia 1883 roku.

1) Allegro z koncertu A-moll, Hummel, wykona (z towarzyszeniem drugiego fortepianu) panna Marja Słósarska. 2) Arja z op. Fiorina, Perdrotti, odśpiewa panna Marja Dunin. 3) Temat z warjacjami na kwartet smyczkowy, Michał Hertz, wykonają pp. Noskowski, Stiller, Rzepko i Thalgrün. 4) Pieśń majowa (na trzy żeńskie głosy), Noskowski, wykonają chóry Towarzystwa. 5) a) Impromtu Valse, Raff, b) Romans, Rubinstein, c) Shimerlied, Mendelsohn, odegra panna Słósarska. 6) a) Tęsknota, Zarzycki, b) Niedziela, Moniuszko, c) Wiosna, Gounod, odśpiewa panna Dunin. 7) Pieśń żniwiarska, Maszyński, wykonają chóry Towarzystwa.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (76)

— Bez udziału osoby trzeciej, sprzedaż lub zamiana domu w Warszawie, na majątek w wołyńskiej gubernij, kowelskiego powiatu, wartości 80,000 rs. Wiadomość w hotelu Saskim, mieszkania nr 105, zrana od god. 9—11 i po południu od 4—7. —354

— Potrzebny jest ***Gorzelany i Mechanik,*** do maszyny parowej. Wiadomość hotel Rzymski nr 38. —363—

— ***W Warszawskim szpitalu dla dzieci, Aleksandrja 23,*** ordynują przychodzącym chorym dzieciom, codziennie od 10-ej do 12-ej. Naczelny lekarz dr Sikorski i lekarze ordynujący: d-rzy: Dudrewicz, Biegański, Malinowski, Peszke, Kośmiński. —3670—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Do klasyfikacji towarowej związków południowo-zachodnio-rosyjskich, wprowadzonym został w wykonanie, z dniem 1-ym (13-ym) stycznia r. b., dodatek, określający zasady taryfowania rozebranych mebli giętych i nie obrobionych ich części. (72)

Zarząd Stowarzyszenia spożywczego „Merkury"

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że sprawozdanie za ostatnie XXVII półrocze z działalności Stowarzyszenia, złożone zostało w sklepach i na żądanie wydawanem będzie.

Wnioski, kwalifikujące się na zebranie ogólne, składane być mogą w kantorze stowarzyszenia do dnia 10-go lutego r. b. —73—

Towarzystwo akcyjne kolei konnych w Warszawie

ma honor podać do publicznej wiadomości, że ***sprzedaż koni*** wyranżerowanych w ilości sztuk 18 odbędzie się w d. 3 lutego, o godzinie 11-ej rano, w Depo, przy ulicy Sierakowskiej. —364—

— ***Rafalskiego, Warszawski rocznik adresowy na rok 1883, wydawnictwa rok siódmy,*** wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. ***Cena w oprawie kopiejek 80.*** —29—

— Dr Józef ***Kuniewicz,*** ordynator nadetatowy kliniki akuszeryjnej Ces. wars. uniw., po powrocie z zagranicy, udziela porady w chorobach kobiecych, w mieszkaniu swojem, codziennie z wyjątkiem świąt, od 12—3. Nowy-Świat nr 19. (318)

— ***Dr Turkiewicz,*** Nowolipie nr 20. Choroby wewnętrzne i dzieci od 2—5. Porada dla niezamożnych na warunkach jak w lecznicach. (870)

— ***Dr L. Wolberg,*** lek. szp. dla dzieci przy ul. Śliskiej, przyjmuje z chorobami dzieci do godziny 9½ zrana i od 4—6 po poł. Śliska nr 35. —206—

— ***Dr Władysław Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po poł. —110—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Zółtej róży T. — Domyśliłeś się dlaczego tak pragnęłam porozumienia się z tobą, a szkoda, gdyż anonimy twoje złożone były w cyrkule X-tym i w tymże cyrkule za twoją dyskretność miałbyś wypłacone przyobiecane ci rs. 100. —365—

— Stokrotko! byłem na 5-tej maskaradzie, zbliżyć się nie śmiałem — niepewność mię zabijać.
—368— Wa...

— Hortensji. — Na maskaradzie wczoraj być nie mogłem. Przepraszam. Gdzie mogę zobaczyć.
—371— Wzajemność.

— Mojej damie w błękicie. — Bodajbym najrychlej mógł cię ujrzeć znowu! Nie ufaj fałszywym a nawet strzeż się! gdyż posługują się wpływem na mnie twoich prawdziwych cnót niewieścich i wdzięków, pod osłoną twojej dobroci — w celach zapewne że ci obcych. Szanuj raczej wrażliwość nieszczęśliwego lecz dumnego zasadnym i prawym szacunkiem, jaki ma dla ciebie, nie kryjąc się z tem oddawna i przed naszemi „fałszywemi poczciwcami" twoje jak rzekłaś niestety, że.... w tańcu.
—373— Nic.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 29-go stycznia 1882 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.65	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 10½	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 57½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
„ „ „ m.	99 80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	91 85	—.—
„ „ „ III	91 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.25	—.—
„ „ małe.	87 10	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.90	—.—
II „ „ rs. 100	89 90	—.—
III „ „ rs. 100	89.90	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132
Akcje Banku handl. w Wars.	301.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	300.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	150.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 51 7/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 161 1/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 122 2/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 63½.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 26 stycznia 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	650	7
„ „ wyborowa .	—	—	715	775
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	485
„ średnie	—	—	—	...
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	420
Owies .... 141 f.	—	—	250	315
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.......	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco. skład kupującego.

Pszenicy 400, żyta 760, jęczmienia 50 owsa 200, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 28 stycznia 1882 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 137 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—85, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 88—90 średni 83—86 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 sred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:

z dnia 29 stycznia 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65⁶.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w
Osobowo-towarowy.......	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę t. j. od d. 2 (14) Czerwca 1883 r., do dnia 2 (14) Czerwca 1886 r. posessji miejskiej w Warszawie, przy ulicy Krzywe-Koło, pod № 191 i 192, mającej powierzchni stóp kwadratowych 2149,94, czyli łokci kwadratowych 602, wraz z parkanem, od rs. 801 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 80, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, t. j. od dnia 2 (14) Czerwca 1883 r. do dnia 2 (14) Czerwca 1886 r. posessję miejską w Warszawie, przy ulicy Krzywe-Koło, pod № 191 i 192, mającej powierzchni stóp kwadr. 2149,94, czyli łokci kwadr. 602, za summę N. N. rs. N. N. kop. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 35. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 385—r

Ostrzeżenie.

W Sierpniu 1882 r., niżej podpisanemu, w m. Warce, (pow. Grójeckiego), skradziono: akt notarjalny na sumę rs. 600, wypożyczoną Gotlibowi Ralowi, akt na sumę rs. 5 5. wypożyczoną Antoniemu Ziembińskiemu i 3 rewersy na 300. 150 i 25 rs., wydane przez Walentego Ostrowskiego, Wincentego Zambrzyckiego i Gurczyńskiego, O kradzieży tej prowadzi się sądowe śledztwo.—Niniejszem ostrzegam, aby nikt aktów tych i rewersów nie nabywał, a w razie ich wykrycia właściwej władzy doniósł. 370

Tomasz Żórawski.

Najtrudniejszem zadaniem familijnem jest bez zaprzeczenia oszczędne sprawianie

WYPRAW,

lecz znany powszechnie ze swej taniości

Skład Towarów,

przy rogu ulic: DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. № **4,** trudne to zadanie o połowę ułatwia, sprzedając niżej wymienione towary po cenach dotąd niebywałych, a mianowicie:

KOŁDRY adamasz., watowe, szerokie, prześlicz., po rs. 8 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe, wełn., z indyjskiego tybetu, po rs. 9 kop. 50.
KOŁDRY atłasowe jedwab., cudow., watowe, po rs. 13. wszędzie rs. 20.
KOŁDRY pikowe, różowe, niebieskie, białe i inne, po rs. 3 kop. 25.
KOŁDRY sławuckie wełn., po rs. 3, rs. 3 kop. 50, rs. 4. rs. 6 i 7.
PRZEŚCIERADŁA pod koł. wyb., zupełnie gotowe, po rs. 1 k. 50.
KOSZULE damskie, ubrane wstawkami i longietami, po kop. 90.
KOSZULE dam. creton., z wstawkami i longietami, po rs. 1.50 i 1.75.
KOSZULE damskie z Bielefeldskiej weby, prześliczne, bogato ubrane, po rs. 3.
PRZEŚCIERADŁA obręb. i znaczone, bez szwu, $3\frac{1}{2}$ łok. dług., $2\frac{1}{2}$ szer., po kop. 90.
PRZEŚCIERADŁA czysto płócien., najtrwalsze, bez szwu, po rs. 1.75.
POWŁOCZKI gotowe cretonowe, po kop. 75.
SZTUKA WEBY Bielefeldskiej, prześlicznej, na 15 koszul damskich, lub mężkich, za rs. 25, wszędzie kosztuje rs. 35.
SZTUKA PŁÓTNA zagranicznego 66 łokci, za rs. 20.
SZTUKA PŁÓTNA krajowego, $30\frac{1}{2}$ łokcia, za rs. 4 kop. 50.
KASZMIR czarny lub kolorowy, 2 łok. szer., po k. 70 czysto wełn.
KASZMIR biały, prześliczny na ślubne suknie, po kop. 90.
ATŁAS czarny i kolorowy, po kop. 65 i kop. 70.
ATŁAS biały prześliczny, po kop. 70, 80, 90 i rs. 1.
CRETON biały (zdrowia), wyborowy, $1\frac{1}{2}$ łok. szeroki, po k. 13 i 15.
PERKAL biały, $1\frac{1}{2}$ łok., po $11\frac{1}{2}$, najlepszy zaś kop. $12\frac{1}{2}$.
CREASS wyborowy, po k. 10, 12 i 13.
MADEPOLAM angiel. lub fran., 7 ćwierci szeroki, po kop. 25.
VICTORIA najcieńsza, na kaftaniki i penioary, po kop. 25 i 30.
DRELICHY na materace i wsypy, po kop. 35 niciany.
RĘCZNIKI czysto lniane, po kop. 40 i 50.
STOŁOWA BIELIZNA po cenach nadzwyczaj tanich.
BARCHANY wyborowe różnych fabryk, po kop. 16, 18, 20, 25 i $27\frac{1}{2}$.
PURPUR na wsypy, najlepszy gatunek, po kop. 25.
PIKA najlepsza na kaftaniki damskie, po kop. 15.
DYMKA wyborowa, prześliczne desenie, po kop. 15.
FLANELKA na suknie i szlafroki damskie, po kop. 70 i 75.
KORTY wyborowe damskie, $2\frac{1}{2}$ łok. szerok., po kop. 75.
WSTAWKI I LANGIETY bardzo tanio.

Obstalunki z prowincji będą ekspedowane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.—Adresować proszę: **IZ. HERTZ, ulica Dzika dom Brauna № 1.** 168

Rs. 5,600

potrzebne są na spłatę takiejże sumy, zabezpieczonej na 1-m № hypoteki dóbr ziemskich, położonych pod Warszawą.—Wiadomość u adw. przys. Więckowskiego, ulica Żabia № 7. 359

CUKIERNIA Ignacego Górskiego

9. PRZEJAZD 9.

przyjmuje obstalunki na torty w dziesięciu gatunkach od rubla do sześciu rubli.

Zawsze gotowe:

Torty z piramidami od rs. 4 do rs. 10.
Cremy, koszyki cremowe, cremem mrożne i cremy hiszpańskie od rs. 1 do rs. 4.
Lody w formach paryzkich z najdelikatniejszemi smakami, forma od rs. 1—3.
Poncz rzymski granito, kawa mrożona.
Taca ciast do wina i herbaty, od rs. 1—4.
Taca cukrów deserowych od rs. 2—6.
Orszada, Oranżada, limoniada, soki z rozmaitych owoców na butelki.

Wszystkie powyższe artykuły przygotowane pod moim osobistym kierunkiem, z najlepszych materjałów i w najlepszych gatunkach, przy pomocy najzdolniejszych specjalistów. 367

Za akuratność poręczam.

WIELKA WYPRZEDAŻ!!!

Z powodu bardzo wysuniętego już naprzód sezonu zimowego, a nagromadzonej w naszym magazynie gotowej garderoby zimowej mężkiej, takowa sprzedawaną będzie o **20% taniej,** a mianowicie: **Palta zimowe** od rs. **20** do **38; garnitury żakietowe** od **25** do **36** rs.; **garnitury sakowe** od **22** do **34** rs.; **szlafroki** od **14** do **24** rs.; **spodnie** od **$5\frac{1}{2}$** do **12** rs. i t. d.—Prócz tego magazyn posiada na składzie **wielki wybór ubrań dla chłopczyków i dzieci,** i takowe wyprzedaje niesłychanie tanio, pragnąc i nadal skarbić sobie to zaufanie, jakiem go dotąd Szanowna Publiczność zaszczycać raczyła.

Z uszanowaniem **E. Samet.**
SENATORSKA 22.
397

BILETY ABONAMENTOWE NA

NABIAŁ Z DÓBR PŁOCHOCIN.

W celu usunięcia nadużyć o jakich nam częstokroć donoszono, mianowicie: że sługi wysłane z pieniędzmi po **NABIAŁ Z DÓBR PŁOCHOCIN,** kupują tenże u pachciarzy w lichszym gatunku za tańszą cenę, sporządzone zostały **Bilety abonamentowe,** które nabyć można w biurze zarządu domu **№ 11 przy ulicy Gnojnej,** zawierające kupony z oznaczoną na nich wartością, za oddaniem których sprzedającemu nabiał oddawca odbierze w poniżej oznaczonych miejscach i godzinach, odpowiednią ilość nabiału,

od godz. 7—8 na placu Teatralnym obok handlu p. Bocqueta,
od godz. 7—8 na rogu Brackiej i Chmielnej,
od godz. 7—8 na rogu Leszna i Rymarskiej.
od godz. 7—8 na rogu Karmelickiej i Nowolipia,
od godz. 8—$8\frac{1}{2}$ na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej,
od godz. 8—9 na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost gmachu Dobroczynności.
od godz. 8—9 na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kopernika,
od godz. 8—9 na rogu Długiej i Freta,
od godz. $8\frac{1}{2}$—9 na placu Zielonym, wprost hotelu Maring'a
od godz. 9—$9\frac{1}{2}$ na Nowo-Zielnej.

CENY SĄ NASTĘPUJĄCE:

1 kwarta śmietanki kremowej	**kop. 60.**
1 „ „ zwyczajnej	**kop. 20.**
1 „ mleka nie zbieranego	**kop. 10.**
1 „ „ zbieranego	**kop. 5.**

BILETY ABONAMENTOWE nabyć można **w Biurze Zarządu Domu № 11 przy ulicy Gnojnej.**

325 **ZARZĄD DOSTAWY NABIAŁU.**

Dla Amatorów eleganckiej i taniej garderoby, rekomendujemy

NOWO OTWORZONY

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
KAROLA MINIEWSKIEGO,

27a Senatorska 27a, obok kościoła po-reformackiego, 1 piętro.

Zaopatrzony w wybór gotowej Garderoby, oraz towary krajowe i zagraniczne.

CENNIK:

Kamizelki	od rs. 3.—	**Palta zimowe** . . .	od rs 28.—
Spodnie	od rs. 6.50	„ **wiosenne** . .	od rs. 24.—
Garnitury marynark.	od rs. 25.—	**Burki oryginalne sławuckie**	od rs. 28.—
„ **żakietowe**	od rs. 26.—		

Garnitury Frakowe i Tużurkowe podług wymagań Szanownych Klientów.

Na żądanie wszelki obstalunek może być wykończony w 24 godzin.

UWAGA. Fraki i Kamizelki do wynajęcia. 248r

Rzadkie kupno przypadkowe.

Okazały **kwartał domów,** składający się z 3 graniczących ze sobą dobrze utrzymanych domów z piękną i wspaniałą fasadą frontową kamienną w najlepszej dzielnicy i najzdrowszem położeniu w **Dreznie,** z pięknym widokiem na Elbę, w całości lub pojedyńczo, pod bardzo korzystnemi warunkami wypłaty do sprzedania. Zamiana się wyłącza. Sz refelektanci raczą zgłaszać się po szczegóły, ewent. po fotografję, do p. **J. Johna,** właściciel fabryki w **Łodzi,** lub p. **Franciszka List** w **Dreznie.** 383

Potrzebni na prowincję

do fabryki pilników Czeladnicy pilnikarscy umiejący przynajmniej dokładnie nacinać na bastard. — Bliższa informacja w Zakładzie mechanicznym p. D. Abramowicza, Elektoralna № 15. 356

Rządca gospodarstwa wiejskiego,

z kaucją rs 1,000, życzy sobie przyjąć podobne zajęcie zaraz. Wiadomość ul. Prosta № 4, 3 piętro, mieszkania № 18. 303

Pianistka

grająca najnowsze tańce, przyjmuje zamówienia na wieczory i bale. Mostowa № 16, w oficynie, 2 piętro. 361

Nagrody rs. 10.

W d. 26 b. m., t. j. w Piątek, zginął **pies** wyżeł, z gatunku ponterów, młody, cały żółty, z małą, białą strzałką na łbie i obrożą czarną, okrągłą, zaszytą na kółka mosiężne. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie za powyższą nagrodą na Elektoralną № 4, mieszk. 6, lub o powiadomienie o niezwłocznem zatrzymaniu. 39Sr

---

Do wspólki

interesu handlowego lub fabrycznego życzy przystąpić młody Człowiek z kapitałem rs. 10,000.—Oferty uprasza się składać w Kantorze Kurjera, pod lit. F. F. 125. 352

Rachunek Ekonomiczny.

Pewne składy nafty ogłaszają kop. 40 za garniec nafty, ale 11-ty garniec gratis, co za lokta, w moim składzie kop. 32 garniec tejże nafty bez gratisu, chcąc mieć 11-sty garniec gratis, trzeba wybrać 10 garncy po kop. 40, różnica na garncu po kop. 8, stanowi kop. 80, za to można kupić $2\frac{1}{2}$ garnca, a zatem nie będzie 11-sty garniec gratis ale $2\frac{1}{2}$ garnca gratis, proszę niniejszy rachunek sprawdzić.

32. Kop. 32 za garniec NAFTY dużej miary, 16 kwaterek, a $7\frac{1}{2}$ funta na wagę, w Składzie oleju naprzeciw Zamku, duży sklep po schodkach № 103. 319

Z Ameryki nadeszły

JABŁKA suszone

bez skórki, ℔ 45 kop.—PP. Kupcom rabat.

Handel Amerykański
Marchwiński et Comp.
32 DŁUGA 32. 235

Specjalny HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Praktyczne dla wieczorów tańcujących

„BRULE-TOUT"

Ekonomiczny Brûle-tout Paryzki jest mały przyrządzik metalowy, którego jedna część wkłada się w otwór lichtarza, druga zaś obejmuje świecę, w sposób, że ta może się **zupełnie wypalić,** nie narażając profitki na pęknięcie i zabezpieczając lichtarze od zbrudzenia (szt. 15 k., tuzin rs. 1.50).

PRZYBORY do KOTYLIONA

Magazyn Francuzki 16 ul. hr. Berga. 291

WIATRAK

do sprzedania z cylindrem, francuzkiemi kamieniami, szpicgankiem i ze wszystkiemi utensyliami w dobrym stanie, zarazem drugi **Wiatrak** do wydzierżawienia, z domem mieszkalnym, gruntem na kartofle do tegoż wiatraku należącym, oraz **Piekarnia** urządzona na wyższą skalę z cukiernictwem i wszelkiemi do tegoż utensyljami i gospodami do których bywa wywożony produkt. Wiadomość szczegółowa na Pradze № 434, u p. Hermana Neumann. 371r

---

Dowód Banku Polskiego

za №№ 13085, 50942 i 41983, wydany w r. 1881, na imię Józefy Puczkowskiej na ogólną sumę rs 26,600, skradziony został w m. Radomiu. Znalazca raczy takowy oddać do Kantoru Banku Polskiego, gdzie stosowne zastrzeżenie uczynione zostało. 338

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem z gimnazjum III (niemieckiego), przygotowuje do klass, gimnazji i pensji, oraz udziela lekcje i korepetycje języków i przedmiotów klasycznych, zarówno panienkom jak i chłopczykom. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania № 9. 1212

Francuzka z muzyką potrzebna jest. Wiadomość: ulica Miodowa № 14, magazyn W. Dziechcińskiego, od g. 6—8 wieczorem.

Uczeń 7-ej klasy, szkoły realnej, udziela korepetycyj, oraz języka niemieckiego z konwersacją lub bez. Łaskawe oferty uprasza się złożyć pod wyrazem: „Gnadenstelle" w kantorze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 183

Paryżanka, młoda guwernantka, poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 1289

Angielka młoda poszukuje zaraz pomieszczenia albo demi-place. Wiadomość: ulica Wiejska № 1a, od godziny 6 w wieczór. Szwajcar wskaże. 176

Elizabeth Wake rodowita angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można **każdodziennie od godz. 2—4 po południu.** 1077

Uczeń klasy V gimnazjum IV życzy udzielać korepetycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. X. Y. 1351

Bona paryżanka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 1378

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za mieszkanie lub obiady. Adresy składać w kantorze Kurjera pod literami M. M. 1276

Prof. de Préchamps, Długa 23. Nauczycielka polka z doskonałym francuzkim, angielskim, niemieckim i muzyką, szuka posady. Francuz młody do umieszczenia. 1207

Osoba młoda, z rządowym patentem, pragnie udzielać lekcje języków: ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, oraz innych nauk. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. F. A. 1274

Niemka z wyższem wykształceniem, znająca gruntownie język francuzki, poszukuje miejsca w Warszawie do nauki dzieci. Wiadomość udziela p. Szyndler, naczelnik telegrafu w Skierniewicach. 1293

Osoba udziela lekcyj muzyki, oraz zasad teoretycznych. Adresy uprasza składać w kiosku na rogu Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod lit. A. Z. F. 1435

Bona niemka potrzebna jest na wieś od 1-go Marca, do trojga małych dzieci, umiejąca szyć i którąby mogła wyręczyć panią domu w gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Hożej № 17e, m. 4, od g. 1—3. 1441

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18 lit. Z. 197

Posady i prace.

Farbiarz zdolny potrzebny jest i panny do naszywania guzików. Pierwsza warszawska fabryka guzików, ul. Smolna № 10. 1201

Potrzeba dwóch chłopców, od lat 14, do zakładu introligatorskiego. Ogrodowa 18.

Panny uzdolnione, jakoteż do nauki, potrzebne do fabryki pończoch. Nowolipki 3, dom Ungra. 1425

Do człowieka pojedyńczego na wieś, potrzebną jest do zarządu domem osoba, znająca się na gospodarstwie kobiecem wiejskiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 17, w prawej oficynie, na dole, mieszkania № 7-ej, do 10-ej rano i od 5-ej do 6-ej wieczorem. 1392

Osoba młoda, praktyczna, poszukuje miejsca, do gospodarstwa na wieś lub w Warszawie. Ul. Kapitulna № 1, m. 7. 1310

Terminatorów potrzeba do profesji szewckiej. Ul. Wązki-Dunaj № 7, w podwórzu wprost bramy, 1 piętro, do J. Pigon. 1266

Do zakładu introligatorskiego Marji Dylewskiej, Bielańska № 8, przyjmują się uczennice przychodnie i na mieszkanie, za umiarkowaną opłatą. 1343

Osoba młoda potrzebną jest, znająca cokolwiek szycie, jakoteż mogąca być pomocą w bufecie. Wiadomość w restauracji, ulica Miodowa № 2. 1393

Uczeń potrzebnym jest do felczera, w wieku lat 14—15. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ul. Trębacka № 5. 1394

Inkasent potrzebny zaraz z kaucją do piekarni. Wiadomość: Dziekanka, w kantorze Łukasa. 1395

Osoba wykształcona, 23 lat, poszukuje miejsca do dzieci lub zarządu domem u pojedyńczej osoby. Oferty pod lit. A. B., składać w kantorze Kurjera Warsz. 1406

Potrzebny jest zaraz na wieś, mechanik-ślusarz, samotny, dobrze obeznany z tartakiem parowym, do prowadzenia takowego. Wymaga się głównie, znajomości swego fachu, pracowitości i dobrej konduity. Wynagrodzenie miesięczne stałe, rubli dwadzieścia pięć, prócz tego pewne ściśle oznaczone quantum, od wytartego dziennie materjału, które to przy należytej znajomości rzeczy mechanika, a pracowitości, dość dużo przynieść mu może. Oferty i kopje, kwalifikacji składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami M. M. 1424

Zwijaczka zdolna potrzebna jest do kwiatów. Ulica Świętojerska № 4. 1214

Młynarz specjalny potrzebny jest, do administrac i młyna amerykańskiego lub dzierżawca. Wiadomość w aptece osady Piaseczno. 663

Praktykant gospodarczy potrzebny jest na wieś. Wiadomość: ul. Złota № 28F, mieszkania № 32. 676

Uczniowie potrzebni są do zakładu ślusarskiego. Nowy-Świat № 30. 1332

Do kwiatów, panna podręczna potrzebna. Tamże jest do sprzedania algierka, szopy, za rs. 25. Sienna 7, mieszk. 31. 1361

Izraelita potrzebny, młody człowiek, sprytny do handlu, za inkasenta, z kaucją rs. 300, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 178

Człowiek samotny, w sile wieku i zdrowia, potrzebny jest do eksploatacji leśnej, jako pisarz do pomocy zarządzającemu. Wymaga się przedewszystkiem znajomości rozmierzania drzewa do roboty trackiej, oraz trzeźwości i dobrej konduity, znajomości rozmiarów kubicznych drzewa i jakiego takiego pisma. Wynagrodzenie miesięcznie rs. 22, stancja, światło i opał, bez stołowania. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. D. C 1221

Z patentem z gimnazjum i z zakładu rękodzielniczego, szuka zajęcia na stałe w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość Krucza № 5, mieszkania 7. 1239

Gorzelany. Technik-gorzelany, z zagranicy, tu obecnie czynny, poszukuje posady, który przy mniejszej ilości słodu, daje te same wydatki. Wiadomość: Krucza № 5, u gospodarza. 1390

Niańka potrzebna zaraz do 3-letniego chłopczyka, umiejąca trochę szyć, wymagane są świadectwa, pierwszeństwo mają świeżo-przybyłe, oraz potrzebna kucharka na przychodnią, pensja miesięczna rs. 5. Zgłaszać się od g. 11—1, ulica Elektoralna № 45a, drugie piętro, front, m. 5. 1444

Rządca z dobremi świadectwami i z kaucją 3 do 4,000 rs., potrzebnym jest zaraz do 2-ch folwarków. Wiadomość: Miodowa 3, biuro b. rejenta p. Fedeckiego; tamże jest folwarczek 12 włók, bardzo tanio do sprzedania. 1428

Panna szyjąca dobrze bieliznę i krawiecczyznę na maszynie Singera, potrzebną jest do domu prywatnego. Wilcza 30, m. 8.

Kupno i sprzedaż.

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 95

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Suknie balowe, wieczorowe, mało używane, w wielkim wyborze, wyprzedają się w Sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 132

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik. Elektoralna 6. 160

Szafa sklepowa z lustrami i bufet. Wszelkie meble należące do kawiarni i piekarni są do zbycia. Ulica Chłodna № 2, stróż wskaże.

Do nabycia z powodu zwinięcia zakładu krawieckiego: kontuar, urządzenie sklepowe i ubrania gimnazjalne. Hoża 5 m. 25.

Suknia ślubna z pierwszorzędnego magazynu, na osobę słusznego wzrostu, oraz welon z kwiatami i pantofelki białe, do sprzedania. Ciepła № 8, m. 2, od g. 10—12.

Fortepian za rs. 35 sprzedaję z powodu braku miejsca, w magazynie mebli, Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. 1391

Tanio do sprzedania: komoda i biurko antik, dywany perskie, zegary antik, bronzy, obrazy olejne i akwarelle. Ul. Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 1438

Futro małpy za rs. 40, lub tumaki rs. 100. Ulica Żórawia № 9, oficyna lewa № 20, od godziny 10—5. 1443

Suknia różowa kaszmirowa, atłasem ubierana, do sprzedania za przystępną cenę. Marjensztadt № 1B, mieszkania 6. 1442

Do sprzedania suknia wieczorowa niebieska na osobę średniego wzrostu i tuszy, bardzo mało używana, a także skrzypce stare włoskie za przystępną cenę. Zapiecek, pierwsza sień od Starego-Miasta № 2, na 3-m piętrze, m. 10. 1447

Fortepian czarny, nowy, z 4-ma szprejcami, blatem metalowym, szeslong, dwa fotele orzechowe, prawdziwą kozłową skórą kryte, łóżko stare mahoniowe z materacem, gzymsy, żyrandol antik, prasa do serwet, lampy wiszące, futro męzkie i damskie, lustro duże platerowane. Widzieć można każdodziennie rano do 2-giej i o 5-tej. Ul. Nowy-Świat № 50, m. 4. 1434

Do sprzedania szafy i wszystkie rekwizyta sklepu spożywczego i sprzęty gospodarskie. Ul. Nowo-Wielka № 5. 1431

Kupuję kwity lombardowe, złoto, srebro, drogie kamienie. Elektoralna 33, m. 10.

Dywan duży, piękny, mało używany, tanio do sprzedania. Nowolipie № 48, wiadomość u stróża. 1381

Potrzeba maszyny parowej, o sile 8—10 koni, wraz z kotłem parowym. Solna № 10, mieszkania 4. 1156

Z powodu śpiesznego wyjazdu, jest do sprzedania: garnitur mebli, ze stołem, lustro (trumeau), szafka kuchenna i inne gospodarskie sprzęty, obejrzeć można: Nowy-Świat № 59, mieszkania № 18. 1373

Mebli garnitur mahoniowych, mało używany, przy ul. Żelaznej 29, stróż wskaże.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1464

Pianino paryzkie, o 7 oktawach, za rs. 250. Piekarska № 2, od frontu na piętrze. 1463

Fortepian o 6 i pół oktawach, do sprzedania za Rs. 80. Ulica Krochmalna № 48, mieszkania 7. Szczepnicka. 1427

Fortepian wiedeński Kerna, mało używany, najnowszej konstrukcji, do sprzedania za rs. 360 w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 1458

Do sprzedania suknie: czarna z ciężkiej materji, ślubna kaszmirowa i czarna wełniana, maszyna Whelera i Wilsona, oraz materace pozostawiono w komis, wszystko za bardzo przystępną cenę. Ul. Freta № 12, w magazynie mód. 1429

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian i różne meble. Ulica Wiejska № 1, mieszkania 26. 1287

Fortepian czarny, za cenę rs. 250 do sprzedania. **Ul. Śliska, domu № 10 m. 15.**

Tanio do sprzedania fisharmonja, w stole ukryta za klapami, o trzech oktawach, także i tokarnia dębowa, mocna, do mosiędzu i drzewa i waga wisząca mosiężna, do wędlin ważenia. Ulica Grzybowska № 66, mieszkania № 50. 1345

Oczekiwane dywany wschodnie, o połowę tańsza herbata. „Orient.“ Elektoralna 5, prawa oficyna. 1225

Wieprzy 40 dobrze ukarmionych, jest do sprzedania; 18 wiorst od stacji Kowel. Bliższa wiadomość: Śliska № 6, m. 6. 1197

Do sprzedania za rs. 25, kanapa, stół i 6 krzeseł wyściełanych, jesionowych, na sprężynach. Krakowskie-Przedmieście № 40, stróż Tomasz wskaże. 1200

2 koczyki z fordeklami, egoistka ruska, wolant, sanki. Plac Ś-go Aleksandra № 7, wiadomość w składzie wędlin. 1342

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 946

Pianina, fortepiany nowe i używane do sprzedania, w zamian, wynajęcia, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i syn. Nowolipie 16. 1036

Przy szosie 4 wiorsty od Warszawy, jest do sprzedania siana pogodnie zebranego 500 cent. Bliższa wiadomość w składzie metali p. Drzażdżyńskiego, Orla № 4. 659

Kupuję, sprzedaję, zamieniam: książki polskie, francuzkie i rosyjskie, oraz sztychy, obrazy, pasy polskie, meble, bronzy, zegary, dywany, i rozmaite stare przedmioty B. Bolcewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia i skład papieru. 1241

Do sprzedania fortepiany nowe. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin i strojenia takowych. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortapianów A. Janiszewskiego. 136

Do sprzedania suknia bareżowa czarna, za rs. 12 i szafa jesionowa, za rs. 16. Wiadomość powziąść można o każdej godzinie, przy ulicy Elektoralnej pod № 47, mieszkania 16, na trzeciem piętrze. 127

Pianino używane, Petersburskiej fabryki Wursta, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Hr. Kotzebue dom № 10, m. 5, można widzieć od godz. 10 rano do 3. 1086

Lustro rama i konsola złocone, z blatem marmurowym, dywan francuzki, stolik inkrustowany, 2 świeczniki, lampy stołowe i wiszące, kandelabry, kilka tuzinów talerzy szklannych, deserowych do sprzedania. Saski plac № 5 róg Królewskiej, skład papieru B. Bolcewicza. 1107

Do sprzedania za przystępną cenę fortepian mahoniowy, krótki, o $7\frac{1}{2}$ oktaw, w bardzo dobrym stanie. Nowogrodzka 20a, mieszkania 14. 1283

Meble do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, tualety, lustra. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 580

Mebli parę garniturów, urzędowej roboty, szeslongi, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera. 925

Do sprzedania kareta poczworna w dobrym stanie, fabryki Rentla, oraz kareta potrójna mała, gustownie wyrestaurowana, za umiarkowaną cenę. Aleja Jerozolimska 13.

Szafy i bufet sklepowy z drzewa machoniowego, tanio do sprzedania. Nowo-Senatorska № 4. 315

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble do sprzedania z pięciu pokoi, całe urządzenie lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, m. 41. 1334

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1333

Meble! Fabryka i magazyn mebli. Elektoralna 20. Wielki dobór mebli, dokładnej własnej roboty, ceny bardzo nizkie. Za suchość mebli fabryka poręcza. 1244

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 1403

Meble: garnitur francuzki i medaljonowy orzechowy, jedwabną materją kryty, urzędowej roboty, oraz szeslong i otomana, bardzo tanio. Krakowskie - Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost św. Krzyża. 1202

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rozbierane, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, łóżka, toaleta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1445

Meble w dobrym stanie do sprzedania, przytem toaleta orzechowa wytwornie rzeźbiona i lustro wielkie czarne. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od godz. 10—7. 1357

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, czarne, wielkich rozmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1461

Meble do sprzedania: 2 garnitury do salonu, lustra, tremo, konsolka, taborety czarne atłasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, fotel, sofa, szeslong, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami, lanszafty, zegar, kandelabry. Ul. Żórawia 9, mieszkania 9. 1466

Interesa handl. i majątk.

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, na Pradze, ul. Szeroka № 405.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz zabezcen, z powodu posady. Marjensztadt 7.

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdego czasu, z powodu słabości. Twarda № 39.

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 15. 179

Posesja masiv murowana, ze stajnią, wozownią i ogródkiem, front od dwóch ulic, do sprzedania. Wiadomość: ulica Piękna № 31, od 10 do 3 po południu. 814

Pralnia bielizny od kilku lat egzystująca, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 1169

Bardzo korzystny interes! Do sprzedania sklep mydlarski, w najlepszym punkcie miasta, gdzie Nowy-Bazar, pod bardzo korzystnemi warunkami. Dowiedzieć się można przy ulicy Nowolipie w mydlarni, gdzie Nowy Bazar. 1366

Magle nowe, angielskie, do sprzedania, przy ulicy Nowo-Karmelickiej pod № 1, u Czarnołęckiego. 1223

Ogrodnik chcący wziąść na czas dłuższy w mieście gub. dzierżawę ogrodu, przyczem chciałby rozwinąć hodowlę kwiatów, (których brak bardzo czuć się daje). Zgłosić się może na ulicę Chmielną 21, mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. W ogrodzie jest Teatr letni, więc spieniężanie owoców i kwiatów na miejscu korzystne. 1021

Gimnastyk lub inny przedsiębiorca chcący urządzić gimnastykę, huśtawki, karuzel dla dzieci i t. p. przyjemności, pożądany jest w mieście gub., odległem o kilka godzin koleją. Na ten cel przeznacza się oddzielny ogródek z małem mieszkaniem. Wiadomość Chmielna 21, mieszkania 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1022

Sklep materjałów piśmiennych z dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie, z powodu innego zajęcia, zgłosić się na ulicę Twardą № 28a. 1066

Mleczarnia jedyna i upragniona przez mieszkańców, a raczej miejscowość na takową do najęcia, wraz z cudnym ogrodem i lokalem, położona przy Teatrze letnim w mieście gub., o kilka godzin koleją odległem. Tamże może być założona czytelnia. Wiadomość Chmielna 21 mieszk. 5, oficyna lewa, od 11 do 1 z południa. 1088

Do sprzedania lub wydzierżawienia dom cały z budynkiem murowanym zdatnym na zakład przemysłowy i przytem wozownia i 6 lokali. Wiad. w fabryce powozów Aleja Jerozolimska № 13. 447

Browar w mieście powiatowem, gubernji Płockiej, który z powodu długiej choroby, a następnie śmierci właściciela, przez 3 lata nie funkcjonował, jest do sprzedania za rs. 5,000. Wiadomość na Nowym-Świecie № 57, u rządcy domu. 749

2 domy przyległe (jeden narożny), są do sprzedania lub zamiany na mniejszą posesję. Wiadomość od godz. 3 do 6, u stróża domu № 1, przy ul. Szkolnej. 620

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci □ 7,700, hypoteka uregulowana i książka założona. Wiadomość ul. Podwal № 42, mieszk. 3. 379

Sklep z białemi rzeczami i norymberszczyzną, jest do sprzedania w każdym czasie, z towarem lub bez. Wiadomość u rządcy domu pp. Kanoniczek, Plac Teatralny 152

Nieruchomość przy jednej z pryncypalnych ulic Warszawy, z frontem do budowy, do sprzedania. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego, adw. przys. Długa № 16.

Plac położony przy rogu ulicy Dobrej i Leszczyńskiej, około 10,000 łokci □ mający, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: Kanonia № 4, m. 1. 1257

2 magle bardzo wygodne, są do sprzedania, z powodu śmierci, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Oboźnej № 405/4.

Rs. 2,000 potrzebne na dom drewniany, w 1-ej połowie, szacunek 22,000, w Warszawie. Wiadomość: Smolna № 8. m. 11.

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ul. Tamka № 34. 1421

Sklep wiktuałów do sprzedania, dobrze procentujący. Ul. Śliska № 3. 1399

Wspólniczki poszukuje się do korzystnego interesu z kapitałem rs. 100. Ulica Ogrodowa № 7. 1400

Sklep wiktuałów do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 11, wiadom. w tymże sklepie.

Kolonja za 2,000 rs. jest do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, we wsi Wola, gminie Czyste, zawierająca około 40,000 łokci □ gruntu wyborowego. Wiadomość u właściciela restauracji w lasku na Czystem.

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, obejmujący przestrzeni mórg około 700 z lasem, dobrze zagospodarowany, odległy od Warszawy mil 10, od stacji kolei Wiedeńskiej mil 5. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Karola Dunina, ulica Długa № 25. 193

Dom drewniany, podmurowany, 2 piętr., suteryny, wielki plac, zabudowania, na jednej z przedmieść Warszawy, z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania za rs. 10 tysięcy, może być w zamian folwark w blizkości Warszawy. Bliższa wiadomość: ul. Twarda № 34; tamże do wynajęcia od 1 Lutego piekarnia i wędzarnia.

Sprzedaję fabrykę pierników, sklep i mieszkanie. Oferty pod lit: J. J., proszę składać w kiosku: ulica Długa. 1467

Szynk w miejscu dobrem, komorne nie drogie, patent wykupiony na cały rok, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Żelazna 15. mieszkania № 21. 1449

Interes korzystny! Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia każdej chwili, w domu zajezdnym restauracja z całorocznym patentem, bilardem i kompletnem urządzeniem. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № domu 161/2, mieszkania 1. 1460

Kapitał rs. 2,500 jest do ulokowania na dom po Towarzystwie, oraz poszukuje się kupna domu na dobrych warunkach, w Warszawie, w dobrym punkcie, od 60 do 150,000 rs. Uprasza się o nadesłanie adresów do szwajcara hotelu Maringe przy Zielonym placu. 1448

Magle kompletne, nowe, dobrze procentujące tanio sprzedam. Świętokrzyzka 31. 1407

Wspólnik lub wspólniczka z kapitałem około 2,000 rs., dowiedzieć się może o interesie korzystnym w kiosku przy Koperniku. 195

Dom z dużym ogrodem, murowany i dom drewniany z ogrodem, obydwa za Wolską rogatką, na dogodnych warunkach do sprzedania; drobne sumki od 1,000 do kilku tysięcy rs. do ulokowania, w biurze komisowem J. Fedeckiego Miodowa № 3. 194

Dystylarnia w mieście powiatowem do sprzedania na dogodnych warunkach, z całym urządzeniem, dobrze procentująca, bez pośrednictwa. Wiadomość: ulica Widok № 11, mieszkania 6. 1440

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem obszernem, jest do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 5.

Rs. 1,500 jest do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domu murowanego zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: Marjańska № 5, mieszkania 5, od godz. 11—5. 1439

Lokale.

Salon i sypialny, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszk. 16. 1365

Od 1 Lutego mieszkanie: z 2 pokoi, kuchni, z wodociągiem, zlewem, piwnicą. Ul. Wspólna № 26. 1375

Dla osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, jest pomieszczenie z całodziennem życiem, wspólnym salonem i fortepianem, przy porządnej familji. Krochmalna 33, mieszkania 5, róg Żelaznej. 1262

Pokój o 2-ch oknach, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w fabryce kwiatów, Nowy-Świat 67. 172

Mieszkanie złożone z trzech pokoi, na 1-m piętrze, 6 okien frontu, z tych jeden balkon, położone na rogu Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej, przydatne na kantor lub zakład przemysłowy, do wynajęcia od 1 Lutego 1883 r. Wiadomość na miejscu w biurze ogłoszeń, Senatorska 22. 184

Pomieszczenie dla panienek uczęszczających do zakładu hr. Plater. Chmielna № 25, miesz. 15. 1386

Do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., 10 dużych pokoi, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, łazienka, pokój dla ludzi i wszelkie wygody, na 1-m piętrze, od frontu. W Alei Ujazdowskiej № 12, wiad. u właściciela domu.

Mieszkanie przy jednej osobie, suche, widne, dla panienek. Świętojańska, róg Dziekanki № 5, mieszkania 19. 186

Apartament z 7 pokoi na 2 piętrze, lub z 6 na parterze, z wielkim komfortem i elegancją, oraz wszelkiemi wygodami, do odnajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. 1084

Obszerny sklep zaraz do wynajęcia. Ul. Nowo-Senatorska. № 4. 318

Do wynajęcia każdego czasu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie; 2 pokoje i kuchnia na parterze i 1 pokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość: Nowy-Swiat № 44, mieszkania 13. Tamże od 1 Kwietnia 5 pokoi, pasaż, kuchnia i spiżarnia na 1-m piętrze od frontu i 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze w oficynie. 1236

Lokal na urządzenie ludowej jadalni, w miejscowości fabrycznej, zaraz do wynajęcia, oraz różne lokale od 1-go Kwietnia, po nizkich cenach. Wiadomość: ulica Nowolipki № 38c, u rządcy domu. 1229

Kuchnia restauracyjna przy składzie wódek, obszerna, widna, o 2-ch oknach, jest do wynajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska i róg Kruczej № 7. 1339

Pomieszczenie przy familji dla kobiety. Wspólna № 12, mieszk. 12. 1359

Salon z sypialnią, elegancko umeblowane, oraz pokój z gabinetem dla kobiety przyzwoitej. Widok № 21a, front, 1-sze piętro, lokalu 5; tamże garnitur mebli do sprzedania.

Przy ulicy Pańskiej pod № 19, od dnia 1 kwietnia i 1 Lipca r. b., będą do wynajęcia lokale od jednego do 10 pokoi, odpowiednie na pensjonaty, kancelarje, kantory i t. p., które mogą być urządzone podług wymagania wynajmujących, dwa i trzy pokoje, z kuchniami, są zaraz do wynajęcia, wiadomość na miejscu. 731

Mieszkanie w ogrodzie, składające się z salonu, 6 pokoi, garderoby, dwóch suteryn z kuchniami angielskiemi, 4 piwnic, lodowni, nadto wozowni, stajen i składów, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia b. r., w najpiękniejszej i najzdrowszej części miasta, przy ulicy Marszałkowskiej № 1763 nowy 2, przy samej stacji tramwajów, mieszkanie to jest również odpowiednie i na jaki zakład przemysłowy. Nadto nieruchomość pomieniona mająca około 20,000 łok. □ placu, może być sprzedaną w całości lub częściowo, na dogodnych warunkach, albo zamienioną na inną z pewną dopłatą. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 16, mieszkania 12, do godziny 11 rano i od 3 do 5 po południu. 775

Pokój frontowy, z osobnem paradnem wejściem, może być z meblami, samowarem, usługą, na żądanie i salonik. Ul. Wspólna № 34a, mieszkania 6. 1255

Mieszkanie potrzebne jest składające się z 5 pokojów na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia, Królewskiej, Zielonego placu, Mazowieckiej. Oferty proszę przysyłać na Chmielną № 23, mieszkania 1. 1450

Mieszkanie piękne jest do wynajęcia w środku miasta, z 7 pokoi, kuchni, spiżarni, piwnicy, stajnia i wozownia, wśród ogrodu (pałacyk). Cena umiarkowana. Wiadomość: Zgoda № 3, mieszk. 2. Tamże wiadomość o domu na majątek. 1454

Pokój z meblami, na dole, którego okna wychodzą na ogród Krasiński, jest do odnajęcia od 8-go Lutego, dla osoby pojedyńczej, lubiącej spokój. Wiadomość: ulica Długa № 22, w oficynie, w głębi podwórza, mieszkania № 1. 1291

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Swiat № 7, stróż wskaże. 1308

Sklep o trzech otworach światłych i pięknych, z 3 stancjami, z wejściem do piwnic ze sklepu, z urządzeniem gazowem i wodociągowem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 42. 191

3 mieszkania z wspaniałem i światłem wejściem, złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem wodociągowem i wygodami, dogodne i na zakład handlowy, biuro, magazyn mód i t. p., do najęcia od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 42. 192

Mieszkania złożone z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz z pojedyńczych pokojów, do najęcia. Nowy-Świat 42. 190

Sklep korzystny dla pp. piekarzy, do wynajęcia w samym targu i tenże dom do sprzedania. Szmulowizna № 10. 1430

Ogłoszenia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Nadrabianie pończoch po 30 kop. Ulica Chmielna № 25, w fabryce. 1385

Opakowania mebli, fortepianów, luster, wykonywa tanio i solidnie, zakład opakowań. Solna 8, mieszk. 27. 1243

Pończochy do nadrabiania białe i kolorowe, przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 822

Pałacyk do wynajęcia, o 6-u pokojach kuchnia, śpiżarnia, stajnia, w ogrodzie kwiatowym, cena umiarkowana. Wiadomość: Zgoda 3, m. 2, w oficynie.—Także można powziąść wiadomość o kupnie majątków ziemskich, dzierżaw, kolonji, za Wolskiemi rogatkami, na gotowiznę lub zamianę na dom. 785

Mieszkanie frontowe, ładne, nowo-wytapetowane, z 3-ch pokoi, z 2-ma balkonami, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia. Tamże są do sprzedania rozmaite meble i sprzęty kuchenne, przy ul. Nowogrodzkiej № 3, m. 4. 1437

Skład materjałów aptecznych E. Krupskiego przeniesiony został, na ulicę Nowy-Świat № 39, dom p. S. Lewentala, gdzie Redakcja Kłosów. 975

Pracownia sukień damskich i dziecinnych, poleca się szanownej publiczności, wszystkie obstalunki wykończa spiesznie, starannie, po cenach bardzo umiarkowanych, także potrzebne są panny. Ul. Wspólna № 7a, pierwsze piętro, m. 13. 908

Obiady domowe dla osób lepszego towarzystwa. Ulica Złota № 2, mieszk. 20, lewa oficyna, 1-sze piętro, od g. 9 rano do 12-ej w południe. 1209

Osoba nie mająca zajęcia, życzy sobie przyjąć dziecko na garnuszek, które będzie mieć troskliwą opiekę. Rybaki № 31, mieszkania 7. 180

Akuszerka M. B. ma pokoje osobne i wspólne dla osób mających odbyć słabość, za cenę bardzo przystępną, sekret zapewnia się. Ul. Hoża № 12 lit. A. 1354

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 14. 1213

Akuszerka ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15; z umieszczeniem dziecka, troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Akuszerka przyjmuje chore po umiarkowanych cenach. Tamże mamka młoda szatyna, ze świeżym pokarmem. Wróbla 6.

Mamka wiejska, młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ul. Chłodna № 8. 1459

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem. Wiadomość u akuszerki, ulica Szeroka-Freta № 9. 1465

Mamki wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem są u akuszerki. Biała № 1.

Mamki są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 1455

Ostrzeżenie. W pierwszych dniach Stycznia zgubiłem około 80 kilku kwitów na cegłę, nie szuurowych, jak również wymiary i rachunki budowlane sprawdzone przez budowniczego Szyndlera. Ktoby o takowych wiedział i odniósł, jako nic nie znaczące dla kogo innego, do właściciela domu № 10 Okopowa, za nagrodą Rs. 5. 1453

Zgubiono z piątku na sobotę między godziną 12—1, przechodząc Hożą, Bracką, Chmielną do magazynu Schlagiera na Nowym-Swiecie, lub w tymże, srebrną oksydowaną, bransoletkę z 7-miu tabliczek złożoną z tyluż kamieniami z lapis lazuli. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ul. Hożą № 12 bez litery, mieszkania 4, do p. Malewskiej, za wynagrodzeniem rs. 3. 1452

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Zgoda 4, miesz. 5. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi. 1329

Zgubiono łańcuszek i szpilkę złotą, która jest drogą pamiątką. Upraszam łaskawego znalazcę odnieść na Piękną № 21A, mieszk. 2. za nagrodą. 1436

Prosię przybłąkało się. Ulica Chłodna № 54. u p. Iwanowskiego. 1324

Dnia 25 Stycznia zrana, wybiegła z domu № 11, przy ulicy Chmielnej suka, duńskiej rasy, miernej wielkości, maści białej w czarne plamy, uszy strzyżone, wabi się Maskota. Łaskawy znalazca otrzyma nagrody rs. 10, w domu: ulica Piękna № 2A.

Pies wyżeł, ponter, biały, w żółte plamy, zaginął 21 b. m. Kto go odprowadzi na ulicę Trębacką № 7 do stróża, otrzyma nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągnięty będzie. 1382

Zaginął w d. 21 b. m. i r. pies rasy wyżłów kurlandzkich, biało - kasztanowaty, łeb i uszy duże kasztanowate, chory na lewe ucho, wabi się „Pentak.“ Proszę odprowadzić lub dać znać pod № 10 ulica Żórawia, do stróża za nagrodą. 1408

Wyżeł seter, dobrze staje do zwierzyny, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Lipowa № 8. mieszkania 16. 1322

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.
Hoffman Bolesław Henr., Graniczna 8.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 21, filja Senat. 6.
Kipman Gustaw, Senatorska 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KSIĘGARNIE.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypiński i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA I BIELIZNA (Magazyny).
Jankowski B., Krak.-Przed., dom Potock.

POWOZÓW (fabryki).
Hertel A., Leszno 21.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Swiat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 29

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 17 (29) Января 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.